



PRZEGLĄD POCZTOWY



KOMITET REDAKCYJNY:

ARNDT PAWEŁ, GODULA WIKTOR, GŁÓDKOWSKI JOZEF, GUZOWSKI JAN, MACHALSKI RENÉ,
OWSIONKA ANTONI, ROMAN JAKUB, WASILEWSKI JAN.

W sprawach redakcyjnych udziela informacji Dr J. Wasilewski, Warecka, 16, tel. 555-20, wewn. 310.

T R E Ś Ć:

str.

- | | |
|--|------------|
| 1. Poczta, telefon i telegraf na Odzyskanych Ziemiach w październiku i listopadzie 1938 r. | 205 |
| 2. Poczta w świetle pierwszego bilansu zamknięcia.
Antoni Bogdanowicz | 208 |
| 3. Korespondencja z klientami.
Dr Wiktor Godula | 210 |
| 4. Aktualne zagadnienia pocztowe.
Dr Jan Guzowski | 212 |
| 5. Ewolucja podstaw prawnych działalności resortu.
Mgr Kazimierz Biskupski | 214 |
| 6. Oświetlenie miejsc pracy.
Inż. Witold Schwotzer | 216 |
| 7. Przegląd filatelistyki.
Nowości filatelistyczne
Kronika filatelistyczna | 217
220 |
| 8. Przegląd prasy obcej | |

S O M M A I R E

pag.

- | | |
|---|------------|
| 1. Les postes téléphones et télégraphes dans les territoires restitués à la Pologne, aux mois d'octobre et de novembre de 1938. | 205 |
| 2. Les postes d'après la première balance de sortie.
A. Bogdanowicz | 208 |
| 3. La correspondance avec les clients.
Dr W. Godula | 210 |
| 4. Les problèmes postaux actuels.
Dr J. Guzowski | 212 |
| 5. L'évolution des bases juridiques de l'activité de l'Administration.
Mgr K. Biskupski | 214 |
| 6. L'éclairage des lieux de travail.
Ing. W. Schwotzer | 216 |
| 7. Revue philatélique
Nouvelles philatéliques
Chronique philatélique | 217
220 |
| 8. Revue de la presse étrangère | |

POCZTA, TELEFON I TELEGRAF NA ODZYSKANYCH ZIEMIACH W PAŹDZIERNIKU I LISTOPADZIE 1938 R.

Dwudziesta rocznica odzyskania Niepodległości, to nie tylko okres, w którym zdajemy sobie rachunek z poczynań i osiągnięć, w jakim stopniu wysiłek całego Narodu, w poszczególnych dziedzinach jego pracy i wogóle, przyczynił się do utrwalenia własnej państwowości, tak ofiarnie zdobytej trudem i walką szeregu pokoleń, lecz również jest to moment radości z powodu powrotu do Macierzy ziem odwiecznie polskich.

*Wszystkim Współpracownikom, Przyjaciółom,
Prenumeratorom i Czytelnikom naszym składamy
serdeczne życzenia WESOŁYCH ŚWIĄT
i szczęśliwego NOWEGO ROKU
Redakcja Przeglądu Poczтового.*

W październiku i listopadzie b. r. powróciły do Polski ziemie Śląska Cieszyńskiego, które pomimo, że pierwsze ze wszystkich ziem polskich zrzucały jarzmo okupantów i uznane zostały przez Czechosłowację za polskie, zostały następnie w chwilach najcięższych dla Polski podstępem od niej odebrane. Polacy zamieszkujący te ziemie byli pewni, że wcześniej czy później, powrócą one do swej Ojczyzny. Gwarrantę dawały im słowa wypowiedziane przez

Wskrziesiciela Państwa Józefa Piłsudskiego, który w dniu 30 kwietnia 1919 r. delegacji polskiej przybyłej z Cieszyna oświadczył:

„Należycie do nas i związani jesteście z nami na dolę i niedolę. Śląska nigdy się nie wyrzekniemy. Śląsk Cieszyński jest polski i przy Polsce pozostanie. Powiadam to w imieniu moim, rządu i całej Polski. Czekaćcie z wiarą i wytrwajcie. Powtarzam: my się Was nigdy nie wyrzekniemy”.

Wartość formalnej zgody Polski na decyzję Rady Ambasadorów z dnia 28 lipca 1920 r., która oddała ziemie Śląska Zaolziańskiego Czechosłowacji, podważało i czyniło z polskiego punktu widzenia iluzoryczną zastrzeżenie złożone przez Paderewskiego, że:

„Rząd polski podpisał formalne zobowiązanie, które musi być wykonane. Z nieprzewidywanym bólem położyłem mój podpis pod dokumentem, który nam odbiera tak cenną i tak drogą część naszego narodu. Atoli zanim to uczynię, chcę Panu oświadczyć, Panie Prezydencie, że jakkolwiek rząd polski szczerze pragnie wykonać całkowicie i lojalnie powzięte przez się zobowiązania, to nigdy mu się nie uda przekonać Narodu Polskiego, że sprawiedliwości stało się zadość. Świadomość silniejsza jest i trwalsza, niż rządy”.

I oto kiedy pod koniec 20-letniego okresu Swej Niepodległości Naród Polski jest już do tego stopnia okrzepnięty, aby samą swą podstawą przeprowadzić najoczywistsze postulaty i zażądać wyrównania krzywd, Naczelné Władze Państwowe, poparte przez cały Naród, zażądały od Czechosłowacji zwrotu podstępnie zabranych Ziemi Śląska Zaolziańskiego.

Ządanie to zostało przyjęte i żołnierze polscy na rozkaz Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, wydany przez radio w dniu 2 października 1938 r., przekroczyli „Olzę, skazaną w ciągu długich lat na upokarzającą służbę rzeki, oznaczającej granicę nie istniejącą ani w sercach tych, co oba jej brzegi zamieszkują, ani w sercu całego Narodu”.

Ponieważ zaraz za żołnierzem polskim wkroczył na odzyskane ziemie również polski pocztowiec, telegrafista i telefonista, wydaje się celowym obecnie, kiedy już całe odzyskane terytorium pokryte jest siecią polskich placówek pocztowo-telekomunikacyjnych, przypomnieć jak ta służba była i jest obecnie zorganizowana.

W miesiącu wrześniu 1938 r., gdy sprawa Śląska Zaolziańskiego weszła w fazę decydujących rozstrzygnięć, władze pocztowe poczyniły wszelkie przygotowania do objęcia służby pocztowo-telekomunikacyjnej na terenie, który miał być odzyskany.

Założeniem, które przyświecało tym przygotowaniom było, aby nie dopuścić do przerwy w obsłudze publiczności w zakresie poczty, telegrafu i telefonu, bez względu na to, w jakim stanie pozostawiłyby urządzenia władze czesko-słowackie.

Dlatego też przygotowania objęły: obsadę pracowniczą obsługi w zakresie poczty, telegrafu i telefonu oraz do budowy nowych połączeń telefonicznych i instalacji central telefonicznych, środki przewozowe, a przede wszystkim samochody dla zorganizowania całkowitego przewozu poczty do czasu uruchomienia komunikacji kolejowej i materiałów technicznych do budowy linii i urządzeń teletechnicznych, wyposażenie urzędów w skrzynki pocztowe, pieczęcie z nowoustanowionymi nazwami, znaczki, druki manipulacyjne, wydawnictwa informacyjne i t. d. i t. d. Każdy z pracowników otrzymał pisemne wytyczne w zakresie eksploatacji pocztowej i telekomunikacyjnej, które należało stosować do czasu oficjalnego rozciągnięcia na odzyskane tereny przepisów polskich. W wytycznych tych podkreślono konieczność ścisłego stosowania zasad obsługi publiczności, t. j. że pracowników obowiązują w stosunku do klientów uprzejmość, grzeczność, ułatwianie wypełnienia wszystkich formalności, informowanie i t. d., że nabywanie znaczków powinno być udostępnione przez wciągnięcie istniejących punktów do sprzedaży znaczków i druków polskich, że kontakt z przedsiębiorstwami i większymi firmami powinien być nawiązany i t. d.

Takie przygotowanie pozwoliło na uruchomienie obsługi publiczności w zakresie poczty, telegrafu i telefonu w poszczególnych miejscowościach bezzwłocznie po wkroczeniu wojska.

To też na Śląsku Zaolziańskim w okresie od 2 do 11 października, w tym samym czasie gdy wojsko zajmowało poszczególne miejscowości, uruchomiono 36 placówek pocztowo-telekomunikacyjnych, które od razu podjęły obsługę publiczności.

Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 października 1938 r. rozciągnięta została na ziemie Śląska Cieszyńskiego moc obowiązująca ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 sierpnia 1927 r. o odpowiedzialności państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” za przesyłki pocztowe, telegramy i rozmowy telefoniczne w obrocie wewnętrznym, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” i przepisów o państwowych organach publikacyjnych a więc również rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o wydawaniu Dziennika taryf pocztowych, teletechnicznych i radiokomunikacyjnych.

Poza tym dekret Prezydenta Rzeczypospolitej ustalił, że stosunki i stanowisko prawne osób pozostających w służbie Państwa na obszarze odzyskanych ziem określają przepisy polskie.

Wobec rozciągnięcia mocy obowiązującej tych aktów ustawodawczych, w zakresie służby pocztowo-telekomunikacyjnej na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego obowiązują polskie przepisy, normujące organizację, administrację

i eksploatację służby p. t. W szczególności na tych ziemiach obowiązują ordynacje: pocztowa, telefoniczna, telegraficzna i radiofoniczna (przepisy o radiofonicznych urządzeniach odbiorczych), taryfy obrotu krajowego i zagranicznego, przepisy wykonawcze i manipulacyjne oraz przepisy regulujące stosunek służbowy, uposażenie i zaopatrzenie emerytalne pracowników przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Najpilniejszym zadaniem, po wcieleniu Ziemi Śląska Zaolziańskiego, było ściśle związanie ich z Macierzą. Temu dał wyraz również apel Ministra Poczty i Telegrafów do wszystkich pracowników, aby przez gorliwe i chętne wykonywanie pracy na powierzonych im odcinkach przyczynili się ze swej strony do zespolenia odzyskanych ziem z Macierzą jak najrychlej, a lud tej ziemi otoczony troskliwą opieką, mógł zapomnieć o ciężkiej niedoli lat ostatnich. Apel ten ogłoszony został w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Nr 21 z dnia 11 października b. r.

W tym samym Dzienniku Urzędowym zostały unormowane wszystkie sprawy p.-t., wynikające z włączenia odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego do Polski.

Odzyskane ziemie w zakresie administracji i eksploatacji pocztowo-telekomunikacyjnej włączono do okręgu poczty i telegrafów w Katowicach, w zakresie zarządzania budową i konserwacją sieci teletechnicznej oraz nadzoru nad techniką eksploatacji telekomunikacyjnej — do rejonowego urzędu telefoniczno-telegraficznego Bielsko, a w zakresie zarządzania eksploatacją p.-t.—do obwodowego urzędu Cieszyn i nowouruchomionego obwodowego urzędu Frysztat.

Jako urząd wymiany w obrocie z Czechosłowacją, Niemcami i w tranzycie przez te kraje dla wymiany wszelkiego rodzaju przesyłek pocztowych (paczek, listów wartościowych, przesyłek pocztowych) oraz jako urząd pocztowo-celny, wyznaczono urząd pocztowy Bogumin 2.

Wszystkie miejskie sieci telefoniczne zostały w ciągu miesiąca października b. r. zaliczone do odpowiednich grup z ustaleniem stref i kategorii.

W ciągu października zarejestrowani zostali radioabonenci, a z abonentami telefonicznymi zawarło P.P.T.T. umowy abonentowe.

Odzyskane ziemie w listopadzie 1938 r. włączone zostały w zakresie administracji i eksploatacji p.-t. do okręgu p.-t. w Katowicach (rejonowego u. tf.-tg. Bielsko, obwodowych urzędów Frysztat i Cieszyn 1), w strefie Jaworzyny Spiskiej, w Pieninach oraz w dolinie Popradu — do okręgu p. i t. w Krakowie (rejonowych urzędów tf.-tg. Kraków i Tarnów oraz obwodowych urzędów Zakopane 1 i Nowy Sącz 1), wreszcie w Zródłowisku Udawy — do okręgu p. i t. we Lwowie (rejonowego urzędu tf.-tg. w Przemyśle i obwodowego urzędu p.-t. w Krośnie).

Na terenach tych w okresie od 17 do 27 listopada b. r. tj. w tym samym czasie, gdy wojsko zajmowało poszczególne miejscowości, uruchomiono 5 placówek.

Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 listopada 1938 r., a w następstwie tego i za-

rządzeniami ogłoszonymi w Dzienniku Urzędowym M. P. i T. Nr. 23, rozciągnięte zostały na odzyskane ziemie we Frydeckim, w dolinie Popradu oraz w Zródłowisku Udawy — polskie przepisy normujące organizację, administrację i eksploatację służby pocztowo-telekomunikacyjnej oraz stosunek służbowy pracowników p.-t., analogicznie jak na odzyskanych Ziemiach Śląska Zaolziańskiego.

Ogółem na odzyskanych ziemiach w październiku i listopadzie b. r. uruchomiono 41 placówek p.-t. z czego 27 urzędów oraz 14 agencji p.-t., a ponadto w Boguminie — pocztę peronową.

Placówki te mieszczą się zasadniczo w budynkach wynajętych. Jedyne urzędy w Cieszynie (2) i Orłowej mieszczą się w budynkach własnych. Budynek urzędu p.-t. Cieszyn 2 wznosi się na gruncie kolejowym, objętość jego wynosi 11 468 m³ a zabudowań gospodarczych 197 m³. Objętość budynku w Orłowej wynosi 5 376 m³ a zabudowań gospodarczych 170 m³. Ponadto jeszcze u. p.-t. w Karwinie posiada plac budowlany o powierzchni 10 arów 50 m².

Wartość przejętego inwentarza zakładowego i biurowego oraz taboru konnego i wózków ręcznych wynosi około 19 tys. zł.

Wszystkie placówki pocztowe współdziałały w wymianie waluty czeskiej na polską. Wymiany tej dokonano na terenie odzyskanym w październiku w okresie od 14 do 17 października a na terenach odzyskanych w listopadzie — w okresach od 23 do 30 listopada i od 2 do 8 grudnia b. r.

Obrót czekowy i oszczędnościowy za pośrednictwem poczty wprowadzono na terenie Śląska Zaolziańskiego z dniem 24 października, a na pozostałych terenach z dniem 1 grudnia b. r.

Na odzyskanych ziemiach uruchomiono około 130 prywatnych punktów sprzedaży znaczków i druków płatnych, tj. prawie tyle, ile istniało przed objęciem tych ziem.

W ruchu pocztowym codzienną wymianę ładunku pocztowego między Polską a Czechosłowacją podjęto z dniem 3 listopada 1938 r. na stacji kolejowej w Boguminie. Ponadto wprowadzono wymianę paczek między u. p. Morawska Ostrawa 3 a Bogumin 2. Jeśli chodzi o paczki z Polski do Czechosłowacji, wymiana objęła paczki z terenu Dyrekcyj Okręgów P. i T. w Katowicach i Krakowie.

Sprawy pocztowo-telekomunikacyjne, które na skutek objęcia przez Polskę Ziemi Śląska Zaolziańskiego wymagały porozumienia Zarządów Polski i Czechosłowacji, załatwione zostały w umowie podpisanej w Pradze dnia 16 listopada b. r.

Działalność eksploatacyjna poczty, telegrafu i telefonu na odzyskanych ziemiach nie natrafiła i nie natrafia na żadne trudności, pomimo niekiedy szczupłych obsad pracowniczych i niedostatecznego jeszcze wyposażenia, gdyż ogół pracowników dokłada wszelkich starań, aby przez swoją ofiarną pracę postawić obsługę pocztowo-telekomunikacyjną na poziomie odpowiadającym potrzebom tak silnie rozbudowanego tam życia gospodarczego i społecznego.

POCZTA W ŚWIETLE PIERWSZEGO BILANSU ZAMKNIĘCIA

ANTONI BOGDANOWICZ.

Poczta, Telegraf i Telefon przekształcona rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r., zmienionym w dniu 21.X. 1932 na państwowe przedsiębiorstwo dążyła do zrealizowania zasadniczego postanowienia tegoż rozporządzenia „przedsiębiorstwo winno być prowadzone według zasad handlowych”.

Jednym z ważniejszych warunków prowadzenia przedsiębiorstwa według zasad handlowych było opracowanie i wprowadzenia odpowiedniego systemu rachunkowego, który by w oparciu o zinventaryzowany majątek przedsiębiorstwa dał podstawę do racjonalnego gospodarowania.

System rachunkowy przyjęty przez przedsiębiorstwo oparty jest w zupełności na zasadach księgowości podwójnej a uwzględniający zarazem potrzeby gospodarki kameralnej jak np. kontrola dozwolonych granic wydatkowania ustalanych co rocznym planem finansowo-gospodarczym.

Podstawą wyjściową do wprowadzenia nowej rachunkowości musiało być siłą rzeczy zinventaryzowanie majątku i zobowiązania przedsiębiorstwa oraz zestawienie pierwszego bilansu otwarcia. Bilans ten został sporządzony według stanu na dzień 1 kwietnia 1937 r. i obejmuje cały majątek przedsiębiorstwa z wyjątkiem przedmiotów, narzędzi i sprzętów zużywających się prędzej niż w okresie pięcioletnim.

Przedsiębiorstwo stojąc na stanowisku przejrzystości bilansu przyjęło schemat bilansu ustalony rozporządzeniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 20.IV. 1934 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.X. 1933 o zasadach sporządzania bilansów, zamknięć rachunkowych i sprawozdań osób prawnych obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych, chociaż postanowienia tegoż rozporządzenia nie dotyczą przedsiębiorstw państwowych.

W obecnej chwili przedsiębiorstwo P. P. T. T. po roku prowadzenia księgowości podwójnej sporządziło pierwszy bilans zamknięcia według stanu na dzień 31 marca 1938 r. i pierwszy rachunek strat i zysków, które stanowią prawidłowe zamknięcia ksiąg przedsiębiorstwa.

Według tych zamknięć wartość majątku będącego w zarządzie i własnego przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w dniu 31 marca 1938 wynosi zł. 467 476 552.13, na co składają się następujące zasadnicze grupy składników majątkowych.

I. Majątek stały:

1. Nieruchomości	110.284 tys. zł = 23,5%	
2. Urządzenia telekomunikacyjne i ruchomości	205.915 „ „ = 44,1%	316.199 tys. zł = 67,6%

II. Majątek płynny:

1. Środki płatnicze i papiery wartościowe	24.506 „ „ = 5,2%	
2. Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach	22.722 „ „ = 4,8%	
3. Materiały	11.427 „ „ = 2,4%	
4. Dłużnicy	92.622 „ „ = 20,0%	151.277 tys. zł = 32,4%
		<u>467.476 tys. zł = 100,0%</u>

Majątek stały państw. przeds. P. P. T. T. dzieli się na dwie zasadnicze grupy: nieruchomości, które stanowią własność Skarbu Państwa i zostały oddane przedsiębiorstwu w zarząd powierniczy i użytkowanie oraz urządzenia telekomunikacyjne i ruchomości, które stanowią własność przedsiębiorstwa.

Stosunek własności nieruchomości został wyrażony w bilansie po stronie pasywów przez wydzielenie kapitału Skarbu Państwa.

Do nieruchomości zaliczone zostały place, grunty, budynki oraz budynki nieukończone.

Do urządzeń telekomunikacyjnych i ruchomości zaliczone zostały: linie i urządzenia stacyjne, inwentarz zakładowy i biurowy oraz środki przewozowe, jak tabor kolejowy, motorowy, konny i inwentarz żywy (konie).

Wartość majątku stałego wykazana w bilansie zamknięcia w porównaniu ze stanem wykazany w bilansie otwarcia z dnia 1.IV. 1937 wzrosła o 31 302 tys. zł.

Majątek stały w tysiącach złotych:

	I.IV.37	31.III.38	Wzrost
1. Nieruchomości	102.786	110.284	7.498
2. Urządzenia telekomunikacyjne i ruchomości	182.111	205.915	23.804
Razem:	284.897	316.199	31.302

Wzrost ten spowodowany został akcją inwestycyjną prowadzoną przez przedsiębiorstwo P. P. T. T. Inwestycje prowadzone przez przedsiębiorstwo dadzą się podzielić na 4 zasadnicze grupy: inwestycje budowlane, teletechniczne, transportowe i techniki pocztowej.

W zakresie inwestycji budowlanych do najważniejszych prowadzonych w okresie sprawozdawczym należą budowle: Centralny Dworzec Poczty w Warszawie, dla urzędów pocztowych w Łucku, Lidzie, Baranowiczach, Stanisławowie, Wiśle, Kazimierzu, Włocławku, mieszkalne w Warszawie i Gdyni oraz cały szereg budynków przeznaczonych na pomieszczenie urzędów teletechnicznych jak stacje automatyczne, stacje wzmacniakowe itp.

W zakresie inwestycji teletechnicznych do najważniejszych prowadzonych w okresie sprawozdawczym należy zakończenie budowy magistrali kablowej Łowicz—Gdynia, modernizacja szeregu central międzymiastowych i miejskich, budowa warszawskiej sieci podmiejskiej, rozbudowa i modernizacja istniejącej napowietrznej sieci przewodów telekomunikacyjnych oraz budowa radiostacji krótkofalowych tak dla celów telegraficznych jak i radiofonicznych.

W zakresie inwestycji transportowych na podkreślenie zasługuje dalsza motoryzacja taboru pocztowego i teletechnicznego oraz zakup nowych wagonów do przewozu poczty.

Majątek płynny dzieli się na 4 zasadnicze grupy: 1) środki płatnicze i papiery wartościowe, które składają się z zapasów kasowych znajdujących się w urzędach pocztowych, z gotówki będącej w drodze między urzędami w postaci zasiłków i nadmiarów kasowych urzędów pocztowych oraz z papierów wartościowych, które przedsiębiorstwo otrzymało jako pokrycie wierzytelności; 2) akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach, które składają się z udziałów P. P. T. T. w kapitałach spółek prawa handlowego nadzorowanych przez Ministra Poczty i Telegrafów jak: Polska Akc. Spółka Telefoniczna, Polskie Radio S. A., Reklama Poczta Sp. z o. o.; 3) materiały, które stanowią równowartość zapasów, znajdujących się w magazynach, a mających na celu zapewnienie sprawności i ciągłości prac prowadzonych przez przedsiębiorstwo oraz grupa 4) dłużnicy.

Stan majątku płynnego z bilansu zamknięcia w porównaniu ze stanem z dnia 1.IV.1937 r. przedstawia się następująco:

	1.IV.37	31.III.38	Wzrost	Zmniejszenie
	w tysiącach złotych.			
1. Środki płatnicze i papiery wartościowe . . .	29.592	24.506	—	5.086
2. Akcje i udziały w inn. przedsiębiorstwach . . .	22.648	22.722	74	—
3. Materiały	10.448	11.427	979	—
4. Dłużnic /	31.878	92.622	60.744	—
Razem:	94.566	151.277	56.711	—

Zmniejszenie się sumy środków płatniczych znajduje swoje odbicie w pozycji „P. K. O.” pasywów bilansu, która w porównaniu z bilansem otwarcia zmniejszyła się o 7 052 tys. zł. oraz w zmniejszeniu się portfela papierów wartościowych wskutek wylosowania i sprzedaży. Gotówka w kasach urzędów pocztowych utrzymuje się na tym samym poziomie 1.IV.1937—4 032 tys. zł., 31.III.1938—4 132 tys. zł.

Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach wzrosły o 74 tys. zł. wskutek powiększenia w czerwcu 1937 r. kapitału zakładowego przedsiębiorstwa Reklama Poczta.

Zapasy materiałów wzrosły o 979 tys. zł. w związku z rozszerzeniem działalności inwestycyjnej przedsiębiorstwa.

Najpoważniejszy wzrost wykazuje pozycja „dłużnicy”, co jest skutkiem zwiększenia się w bilansie zamknięcia w porównaniu z bilansem na dzień 1.IV.1937 r. następujących pozycji:

- a) zaliczki na uposażenie i pożyczki oddłużeniowe o 2 979 tys. zł. w związku z akcją oddłużeniową pracowników P. P. T. T.
- b) dostawcy i zaliczki służbowe o 6 275 tys. zł., pozycje te zawierają zaliczki udzielone dostawcom w związku z realizowanymi inwestycjami,
- c) obce Zarządy Pocztove i przekazy zagraniczne o 6 365 tys. zł.,
- d) rozrachunki z własnymi urzędami o 19 594 tys. zł. oraz w pozycji „Różne” o 24 667 tys. zł., skutkiem objęcia tą pozycją wpłaty do Skarbu Państwa z tytułu nadwyżki eksploatacyjnej.

Wśród pozycji aktywów bilansu należy podkreślić wydatne zmniejszenie się „wierzycielności wątpliwych” o 16,0% bądź na skutek umorzenia nierrealnych należności, bądź też na skutek uzyskania efektywnych spłat.

Pasywa bilansu na dzień 31.III.1938 r. kształtują się następująco:

I. Kapitał Skarbu Państwa . . .	104.793	tys. zł = 22,4 %
II. Kapitał P. P. T. T.	223.231	„ „ = 47,7 %
III. Kapitały obce (zobowiązania)		
a) długoterminowe	11.072	„ „ = 2,5 %
b) inne	73.255	„ „ = 15,7 %
IV. Nadwyżka eksploatacyjna . . .	55.124	„ „ = 11,7 %
Razem	467.476	tys. zł = 100,0 %

Kapitał Skarbu Państwa jak już uprzednio wspomniano stanowi równowartość nieruchomości.

Kapitał P. P. T. T. stanowi kapitał własny przedsiębiorstwa. W kapitale tym są zawarte trzy fundusze: zaliczek na uposażenie, zapasowy i amortyzacyjny.

Fundusz zaliczek na uposażenie został ulokowany w całości w zaliczkach na uposażenie oraz w pożyczkach oddłużeniowych. udzielonych pracownikom przedsiębiorstwa w związku z ogólną akcją oddłużeniową.

Fundusz amortyzacyjny lokowany jest w nowych inwestycjach.

Zobowiązania przedsiębiorstwa (kapitały obce) dzielą się na długoterminowe i inne z których pierwsze są konsekwencją prac inwestycyjnych prowadzonych przez P. P. T. T., pozostałe zaś są wynikiem normalnej działalności przedsiębiorstwa. W kwocie zobowiązań długoterminowych zawarty jest dług zagraniczny w sumie 2 234 tys. zł.

Porównanie pozycji pasywów bilansu zamknięcia z odpowiednimi pozycjami bilansu na dzień 1.IV.1937 r.:

	1.IV.37	31.III.38	Wzrost
	w tysiącach złotych		
I. Kapitał Skarbu Państwa . . .	102.787	104.793	2.006
II. Kapitał P. P. T. T.	217.107	223.232	6.125
III. Kapitały obce (zobowiązania):			
a) długoterminowe	8.931	11.072	2.141
b) inne	50.638	75.255	22.617
IV. Nadwyżka eksploatacyjna . . .	—	55.124	55.124
Razem	379.463	467.476	88.013

Powyższy wzrost kapitałów Skarbu Państwa i P. P. T. T. posiada znaczenie czysto rachunkowe i wynika z faktu uwzględnienia w bilansie amortyzacji majątku i różnic inwentaryzacyjnych. Powiększenie kapitałów Skarbu Państwa i P. P. T. T. o sumy kapitałów zainwestowanych w nieruchomościach względnie ruchomościach w roku 1937/38 zostanie dokonane w przyszłym okresie sprawozdawczym, przy przeprowadzeniu podziału nadwyżki eksploatacyjnej z roku 1937/38.

Pozycja Kapitały obce (zobowiązania długoterminowe) składa się z następujących pozycji szczegółowych:

	1.IV.37	31.III.38	Wzrost	Zmniejszenie
	w tysiącach złotych			
a) zagraniczne	3.981	2.233	—	1.748
b) krajowe	4.825	8.805	3.980	—
c) hipoteczne	125	34	—	91
Razem	8.931	11.072	2.141	—

W pozycji a i c zmniejszenie spowodowane zostało spłatą zobowiązań, w poz. b zwiększenie jest wynikiem spłaty zobowiązań w kwocie 4 820 tys. zł. i zaciągnięciem pożyczki w Pocztovej Kasie Oszczędności w sumie 7 800 tys. zł. na podstawie ustawy z dnia 24.III.1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 15 z r. 1937) i 1 000 tys. zł. pożyczki zaciągniętej w marcu 1938 r. również w P. K. O. na poczet inwestycji roku 1938/39 na podstawie ustawy z dnia 25.III.1938. r o finansowaniu niektórych inwestycji z funduszy państwowych w okresie do 31.III.1939 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 165).

Sumy uzyskane z tych pożyczek zużyte zostały na:

- 1) budowę linii telekomunikacyjnych 6.800 tys. zł.
 - 2) „ Centralnego Dworca Pocz. w W-wie 2.000 „ „
- Razem 8.800 tys. zł.

Pozycja kapitały obce (zobowiązania) inne, która wzrosła o 22 617 tys. zł. zawiera wzrost rozrachunków z własnymi urzędami o 21 360 tys. zł., pozostała różnica spowodowana jest normalnymi obrotami przedsiębiorstwa.

Z pośród pozycji pasywów na specjalne podkreślenie zasługuje zobowiązanie P. P. T. T. wobec P. K. O., które w okresie sprawozdawczym wydatnie zmalało z kwoty 9 084 tys. zł. w dniu 1.IV.1937 do kwoty 2 032 w dniu 31.III.1938 r.

Nadwyżka eksploatacyjna 55 124 tys. zł. wynikająca z poniższego skróconego rachunku strat i zysków za okres 1937/38.

Straty	
Rozchody eksploatacyjne	146.506 tys. zł.
Amortyzacja	6.337 „ „
Nadwyżka eksploatacyjna	55.124 „ „
Razem	207.967 tys. zł.
Zyski	
Wpływy eksploatacyjne	207.967 tys. zł.
Razem	207.967 tys. zł.

została podzielona w sposób następujący:

24.667 tys. zł.	wpłacono Skarbowi Państwa;
21.928 „ „	zużyto na inwestycje;
7.057 „ „	„ „ splate zobowiązań;
1.472 „ „	„ „ przeznaczono na zwiększenie funduszu zaliczek nu uposażenie.

Wypracowana nadwyżka eksploatacyjna stanowi 13,3% ogółu kapitałów pracujących w przedsiębiorstwie (+12 352 tys. zł.) a 16,8% kapitałów Skarbu Państwa i P. P. T. T. (328 024 tys. zł.), przyczym procentowy stosunek wpłaconej części nadwyżki eksploatacyjnej (24 667 tys. zł.) przedsiębiorstwa Skarbowi Państwa do kapitału Skarbu Państwa (104 793 tys. zł.) wynosi 23,5%.

Po wprowadzeniu rachunkowości podwójnej wpłatę do Skarbu Państwa należy traktować jako udział Skarbu Państwa w zyskach przedsiębiorstwa, a tym samym należy brać pod uwagę ustosunkowanie wysokości wpłaty do kapitałów. W systemie rachunkowości kameralnej wpłata do Skarbu Państwa była nadwyżką wpływów eksploatacyjnych gotówkowych nad gotówkowymi rozchodami eksploatacyjnymi, do których zaliczone były również i wydatki na inwestycje.

W roku sprawozdawczym 1937/38 zostały dokonane poraz pierwszy odpisy na fundusz amortyzacyjny. Fundusz ten lokowany jest w nowych inwestycjach co w praktyce realizowane jest przez dokonywanie już w ciągu roku sprawozdawczego nowych inwestycji na poczet odpisów na fundusz amortyzacyjny.

W latach poprzednich ze względu na kameralistyczny system rachunkowy zagadnienie amortyzacji majątku przedsiębiorstwa nie istniało, z chwilą zaś sporządzenia pierwszego bilansu otwarcia na dzień 1 kwietnia 1937 r. oraz wprowadzenia księgowości podwójnej, majątek przedsiębiorstwa został zinwentaryzowany i przeszacowany według wartości rzeczywistej jaką posiadał w dniu 1 kwietnia 1937 r.

Odpisy na fundusz amortyzacyjny zostały obliczone od majątku stałego, wykazanego w bilansie otwarcia na dzień 1.IV.1937 r. t. j. od wartości 284 897 tys. zł. po odjęciu wartości składników majątkowych nie podlegających amortyzacji jak: place i grunty 18 891 tys. zł., budynki nieukończone 3 479 tys. zł., napowietrzne linie teletechniczne 73 004 tys. zł. i nieukończone linie i urządzenia telekomunikacyjne 677 tys. zł. Ogólna średnia stopa amortyzacyjna majątku stałego wynosi 3,35% przy czym stopa amortyzacyjna dla nieruchomości wy-

nosi 1,04% oraz 5,07% dla urządzeń telekomunikacyjnych i ruchomości.

Omówione pokrótce bilanse zamknięcia oraz otwarcia przeliczone na cyfry względnie wykazują pewne charakterystyczne cechy strukturalne przedsiębiorstwa P. P. T. T.

Bilanse P. P. T. T. w cyfrach względnych po wyeliminowaniu rozrachunków z własnymi urządzeniami przedstawiają się następująco:

Aktywa	1.IV.37	31.III.38
1. Nieruchomości	27.8	25.0
2. Urządzenia telekomunikacyjne i ruchomości	49.1	46.9
3. Środki płatnicze i pap. wartościowe	7.9	5.6
4. Akcje i udziały w innych przedsięb.	6.2	5.2
5. Materiały	2.8	2.6
6. Dłużnicy	6.2	14.7
Razem	100.0	100.0
Pasywa		
1. Kapitał Skarbu Państwa	27.7	23.8
2. „ „ P. P. T. T.	58.5	50.7
3. Zobowiązania długoterminowe	2.4	2.6
4. „ „ inne	11.4	10.3
5. Nadwyżka eksploatacyjna	—	12.6
Razem	100.0	100.0

Cechą charakterystyczną zasługującą na podkreślenie jest fakt, że wartość majątku stałego (nieruchomości, urządzenia telekomunikacyjne i ruchomości) stanowi około 75% ogólnej wartości majątku. Jeżeli zaś ponadto uwzględni się pozycje: akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach i materiały posiadające charakter inwestycyjny, to wówczas wartość majątku zainwestowanego wyniesie około 80% ogólnej wartości majątku przedsiębiorstwa.

Drugą cechą charakteryzującą strukturę majątkową jest niski poziom sum kredytowanych (dłużnicy 14,7%), co jest wyrazem zasady, że przedsiębiorstwo wykonuje wszelkie usługi za gotówkę. Zobowiązania krótkoterminowe wynoszą około 11% i znajdują całkowite pokrycie w rezerwie kasowej oraz w dłużnikach.

Wielka przewaga wartości inwestycyjnej ma niewątpliwy wpływ na wyniki eksploatacyjne, wskutek pewnej stałości kosztów eksploatacyjnych a tym samym daje gwarancje racjonalnej eksploatacji.

Należy tu podkreślić, że wartość majątku zainwestowanego stanowi w całości własność Skarbu Państwa i przedsiębiorstwa P. P. T. T.

Wprowadzenie w państw. przeds. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” księgowości podwójnej oraz fakt sporządzania bilansów oraz rachunków strat i zysków ujmujących całość majątku i wszystkie obroty Poczty dostarczyło kierownictwu przedsiębiorstwa aparatu, który ułatwi i pozwoli na dalsze realizowanie racjonalnej gospodarki.

KORESPONDENCJA Z KLIENTAMI.

Dr. GODULA WIKTOR.

Jedną z dominujących właściwości eksploatacyjnej służby pocztowej jest żywy kontakt jednostek eksploatacyjnych z klientem. Kontakt ten wynika z charakteru usług pocztowych; w każdej prawie usłudze pocztowej bierze udział klient, bądź to jako nadawca, bądź to jako odbiorca. Każda niemal usługa pocztowa to pewien rodzaj umowy zawartej przez pocztę z klientem, przy której klient wyraża swą wolę, pracownik pocztowy zaś

sprawdza, czy woli tej można uczynić zadość, czy klient, wyrażając swą wolę, uczynił zadość warunkom, które Zarząd Pocztowy ustalił dla poszczególnych rodzajów usług pocztowych.

Niezależnie od kontaktu, któremu daje początek sam klient, żądając wykonania przez pocztę usługi, kontaktu z klientem szuka sam Zarząd Pocztowy. Obowiązująca w eksploatacji pocztowej, zasada pójścia na spotkanie potrzeb klienta, ustalona

w przepisach organizacyjnych a obowiązująca kierowników wszystkich jednostek eksploatacyjnych, dokładna znajomość obsługiwanych przez poszczególne urzędy ośrodków, sprzyja ciągłemu rozwojowi kontaktów między pocztą a klientami. Aktywna zwłaszcza w ostatnich latach propaganda usług pocztowo-telekomunikacyjnych, ustanowienie stanowisk akwizytorów w poszczególnych większych jednostkach eksploatacyjnych, czynne prawie we wszystkich większych jednostkach eksploatacyjnych stanowiska specjalnych informatorów—oto niektóre, przykładowo wymienione elementy, służące dla utrzymania jaknajwyższego kontaktu między pocztą a klientem.

Zapewnienie temu kontaktowi najlepszych form rozwojowych, stałe dążenie do aktywnej wymiany swoich żądań, leży w interesie obu stron i sprzyja waleń rozwojowi usług pocztowych.

Im lepiej będą znane jednostce eksploatacyjnej potrzeby w obsłudze przez nią klientów, gdy nie obcy będzie osąd o sprawności aparatu pocztowego przy wykonywaniu poszczególnych usług, tym sprawność poszczególnych jednostek eksploatacyjnych będzie efektywniejsza, tym bardziej dodatnią będzie opinia o celowości usług pocztowych, tym łatwiej między jednostką eksploatacyjną a klientem zaistnieje atmosfera, sprzyjająca większemu popytowi na usługi pocztowe.

Reprezentowany w dawnych latach pogląd, że monopolistyczny przywilej poczty i tak zmusza klientów do korzystania z jej usług, musiał ustąpić w obopólnym interesie tak poczty jak i klienta innym założeniom, innym zasadom w eksploatacji pocztowej, zasadom, które zwiemy w potocznym języku zasadami handlowymi. Przykłady z codziennej praktyki poszczególnych jednostek eksploatacyjnych dają dostateczną ilość dowodów, że tam, gdzie między jednostkami eksploatacyjnymi a klientem jest żywy kontakt, tam i wpływy danej jednostki eksploatacyjnej kształtują się dodatnio, tam ilość zażaleń i reklamacyj maleje, tam klienci nie skąpią pochlebnych świadectw pod adresem jednostek eksploatacyjnych z tytułu wykonywanych przez nie usług.

Przykłady z codziennej praktyki dostarczają nam również dowodów, że klienci w swych żądaniach nie zachowują umiarkowania, że nie zawsze chcą zrozumieć celowość i konieczność przestrzegania ustalonych dla poszczególnych usług warunków, że sprawność jednostek eksploatacyjnych zamyka się w pewnych możliwie osiągalnych granicach, że zjawisko pewnego większego napływu publiczności w pewnych dniach lub pewnych godzinach dnia nie jest zależne li tylko od kierownictwa danej jednostki eksploatacyjnej, że otrzymanie odpowiedzi na reklamację wymaga pewnych dochodzeń i musi być rozłożone w czasie, a wreszcie, że klient niejednokrotnie zbyt pochopnie z pojedynczego przypadku pewnego zaniedbania, czy pewnego niedociągnięcia wyciąga generalne wnioski.

Te objawy ze strony klienta stwarzają cały szereg utrudnień dla kierownictwa poszczególnych jednostek eksploatacyjnych.

Doświadczenie jednak wskazuje, że tam gdzie kierownictwo to stanęło na wysokości zadania i obowiązek żywego, bezpośredniego kontaktu z klientelą doceniło, tam płaszczyzna nieporozumień między urzędem pocztowym a klientem jest mała, tam ilość wzajemnych roszczeń, czy pretensji wykazuje tendencję malejącą.

Kontakt jednostek eksploatacyjnych z klientem może się wyrazić w formie bezpośredniej i w formie pośredniej.

Przez pierwszy z nich rozumiemy kontakt ustny, kontakt bezpośredniej rozmowy z klientem, kontakt bezpośrednich wyjaśnień przy okienku, w urzędzie lub na miejscu u klienta, przez drugi—rozumiemy kontakt w formie korespondencji, w formie pisemnej i temu kontaktowi zamierzamy poświęcić dalsze uwagi.

Gdyby chodziło o rozstrzygnięcie której z tych dwóch form kontaktu należałoby dać pierwszeństwo, to nie trudno byłoby się wypowiedzieć za formą pierwszą, za kontaktem bezpośrednim.

Informacje ustne, wyjaśnienia osobiste zapewniają klientowi sprawniejsze zadość uczynienie jego żądaniu, ułatwiają wyczerpujące wyjaśnienie nasuwających się klientowi wątpliwości, zapobiegają przewlekłej korespondencji, która niejednokrotnie siłą rzeczy wytwarza się między klientem a urzędem pocztowym, wskutek czego bezpośrednio kontaktowi powinny dawać jednostki eksploatacyjne pierwszeństwo. Mówiąc o wyjaśnieniach w drodze bezpośrednich informacji ustnych mamy na myśli również i telefon, który w tej dziedzinie między urzędem i klientem powinien mieć również niemałe zastosowanie, a zatem korespondencja między urzędem a klientem powinna być ograniczona do minimum i mieć zastosowanie do przypadków niezbędnych, gdzie nie ma możliwości udzielenia informacji ustnych lub telefonicznych oraz tam, gdzie przepisy tego wyraźnie żądają.

Oczywiście postanowienia poszczególnych przepisów nie mogą w sposób bezsporny ustalić w których przypadkach urząd powinien się komunikować z klientem w drodze ustnej, a w których w drodze pisemnej. Nie brak postanowień zalecających informowanie i udzielanie wyjaśnień bezpośrednio ustnie, jak również stwierdzamy postanowienia przewidujące drogę korespondencji pisemnej między urzędem a klientem.

Jakie wytyczne należałoby ustalić przy załatwianiu korespondencji między urzędem a klientem?

Na naczelnie miejsce wysuwa się założenie, że stosunek klienta do urzędu pocztowego jest identyczny ze stosunkiem klienta do przedsiębiorcy prywatnego. Wobec urzędu pocztowego klient nie występuje w takim stosunku w jakim występuje w stosunku do urzędu starościńskiego; nie występuje w roli „podwładnego” w stosunku do organu władzy, urząd pocztowy nie wydaje nakazów względnie zakazów. Klient w stosunku do urzędu pocztowego jest stroną, która nie składa „podania”, nie przedstawia próśb, lecz zgłasza swoje oferty, a urząd te oferty zobowiązany jest przyjąć i wykonać, o ile warunki dla poszczególnych usług są przez klienta zachowane.

Skoro bezsporną jest zasada, że klient w stosunku do urzędu pocztowego występuje w takiej samej roli, jak w stosunku do przedsiębiorcy prywatnego, to należałoby w konsekwencji przyjmując, że korespondencję między urzędem a klientem powinny cechować te elementy, które cechują korespondencję handlową, tak co do istoty tej korespondencji, jak i jej formy zewnętrznej.

Istota tej korespondencji powinna się wyrażać na wyczerpującym przedstawieniu zagadnienia czy wyjaśnienia, wysuniętej przez klienta wątpliwości, a nie jedynie na powoływaniu się na podstawy prawne, na podstawie przepisów wewnętrznych, których klient nie jest obowiązany znać. Punkt ciężkości wyjaśnień powinien leżeć w należyтым przedstawieniu sprawy, w logicznym wyjaśnieniu, a nie w naszpikowaniu odpowiedzi paragrafami przepisów pocztowych.

Urząd pocztowy powinien unikać połowicznego załatwiania sprawy, powinien pamiętać, że każda jednostka eksploatacyjna reprezentuje w danym ośrodku państwowe przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, że jest jednym z ogniw sieci pocztowej i w przypadku, gdy dla udzielenia wyczerpującej informacji klientowi potrzebne są dane od urzędów sąsiednich lub innych jednostek eksploatacyjnych, powinien te dane zebrać we własnym zakresie działania, a nie odsyłać klienta do innych urzędów.

W przypadku, gdy zebranie danych dla udzielenia wyczerpującej odpowiedzi, będzie wymagać zdaniem urzędu dłuższego czasu, należy klienta o tym uprzedzić w formie powiadomienia, że urząd przystąpił do przeprowadzenia w poruszonym przez

klienta przedmiocie dochodzeń. i że o ich wyniku będzie klient powiadomiony po ich ukończeniu.

Ta zasada wyczerpującej logicznej odpowiedzi wiąże się z koniecznością pewnego pośpiechu w załatwianiu korespondencji z klientem. —

Szybkość ta powinna być przestrzegana przede wszystkim w tych przypadkach, w których zachodzi wina Zarządu Poczto-owego.

Dobrze i szybko obsłużony klient zjedna krocie innych klientów, a im urząd pocztowy szybciej wyjaśni swoje zaniedbanie, tym szybciej zjedna klienta, tym łatwiej o wyrozumienie na pewne drobne usterki, tak możliwe w milionowych obrotach.

Klient wskazujący pewne niedomagania, czy uchybienia w zakresie wykonywania usług pocztowych powinien być traktowany jako przyjaciel, któremu powinno się podziękować za wskazanie przezeń, uzasadnionych oczywiście, niedomagań, a nie uważać go za malkontenta, wprowadzającego tylko utrudnienia w pracy urzędu.

Co do formy zewnętrznej i stylu tej korespondencji, to zgodnie z wywodami powyższymi powinna ona nosić znamiona daleko idącej grzeczności i uprzejmości. Takie terminy jak „wzywa się Pana do stawienia się w urzędzie”, „podanie” Pana załatwia się odmownie”, odpowiedzi na świstkach papieru, nie powinny mieć miejsca.

Weźmy kilka przykładów z działalności jednostek eksploatacyjnych w dziedzinie korespondencji między urzędem pocztowym a klientem dla skonfotowania, czy wytyczne przyjęte dla tej korespondencji mogą być w całej pełni zastosowane.

I tak:

1. § 45 ordynacji pocztowej stanowi, że do otwarcia przesyłki, co do której zachodzi uzasadnione podejrzenie, że zawiera przedmioty wyłączone od przewozu należy „wezwać” nadawcę lub odbiorcę. Również z listami postępuje się w ten sposób, że „wzywa się” nadawcę lub odbiorcę do otwarcia listu (patrz także § 362 II P. 3 ust. 6).

Użyty w przepisach termin „wezwać” nie przesądza konieczności stosowania go w korespondencji z klientem i powinien być w świetle, wyżej podanych rozważać zastąpiony terminem „urząd prosi W. Pana(i) o przybycie do urzędu w sprawie przesyłki.....”.

Oczywiście, że od podanych wyżej przypadków należy odróżnić upomnienie wzywające do zapłaty należności pocztowych albo też wezwanie nadawcy listu opłaconego znaczkami budzącymi podejrzenie, że są sfałszowane, gdyż w tych przypadkach urząd pocztowy nie jest stroną pertraktującą ze stroną drugą t. j. nadawcą lub odbiorcą, lecz występuje jako organ Państwa wyposażony istotnie w wydawanie nakazów lub zakazów.

2. Odpowiedzi na reklamację udzielają urzędy pocztowe na druku Nr. 93. Jest to druk, który należałoby poddać rewizji i to zarówno ze względu na wielkość jak również układ a także sposób zaadresowania. Rubryka „Treść odpowiedzi” jest stanowczo

za mała zezwala bowiem na umieszczenie conajwyżej dwóch zdań a więc nie może być mowy o wyczerpującej i zadawalniającej klienta odpowiedzi.

Ten układ druku przemawia za zastosowaniem go tylko w tych przypadkach, w których warunek wyczerpującej odpowiedzi może być przy użyciu tego druku zachowany. W innych przypadkach w których odpowiedź z istoty sprawy musi być obszerniejsza, w których układ druku z uwagi na treść sprawy wydaje się nieodpowiedni, należałoby sprawę reklamacji załatwić odrębnym pismem, nie krępując się układem i rubrykami druku Nr. 93.

Znamiona korespondencji handlowej w tym dziale korespondencji jednostek eksploatacyjnych z klientami powinny znaleźć jak najszerze zastosowanie, Zasada, że „klient żałujący się to nasz przyjaciel” nakazuje nie tylko przyznać klientowi rację, jeżeli jego reklamacja jest uzasadniona, ale i podziękować za zwrócenie uwagi na powstałe a często niezawinione niedociągnięcia, tam bowiem, gdzie występują obroty milionowe, musi istnieć pewien odsetek przypadków, w których będą niedociągnięcia. Z drugiej jednak strony należy unikać zbyt pochopnego przeproszania klientów, zwłaszcza w przypadkach, w których nie ma się pewności, że niedociągnięcia mogą się powtórzyć w najbliższym czasie np. nowy doręczyciel mylnie włożył list do niewłaściwej przegródki szafki Hermes. W przypadku takim należy raczej wyczerpująco wyjaśnić przyczyny niedociągnięcia, aniżeli przeproszać a następnego dnia znowu popełnić niedokładność.

Powyższe rozważania na temat korespondencji klienta z urzędami pocztowymi odnoszą również w dużej mierze do korespondencji między dyrekcją okręgu a klientem.

We wszystkich przypadkach, w których korespondencja dyrekcji okręgu w stosunku do klienta nie nosi znamion orzeczeń administracyjnych, wytyczne podane wyżej powinny znaleźć również do niej zastosowanie.

Bezpośrednia korespondencja dyrekcji okręgu z klientem na temat wyjaśnień, udzielania informacji co do drobnych niedomagań w służbie pocztowej, nie powinna mieć zasadniczo miejsca. Te sprawy leżą w kompetencji poszczególnych jednostek eksploatacyjnych i w tych sprawach powinni się zwracać zainteresowani do urzędów pocztowych a jeżeli tego nie czynią, to w dużej mierze należy przypisać, że z odpowiedzi poszczególnych jednostek eksploatacyjnych klient nie zawsze jest zadowolony, że odpowiedzi te są dla niego niejasne, niezadawalające.

Im poziom korespondencji między urzędem a klientem będzie właściwszy, im zagadnienie kontaktu urzędu z klientem będzie więcej przez jednostki eksploatacyjne doceniane, tym korespondencji między dyrekcją okręgu a klientem będzie mniej i odpowiedni nadzór ze strony dyrekcji nad tą korespondencją zwolni dyrekcję od potrzeby bezpośredniego w sprawach mniejszego znaczenia komunikowania się z klientem.

AKTUALNE ZAGADNIENIA POCZTOWE.

Dr JAN GUZOWSKI

Polska poczta w ostatnich latach rozszerzyła swój zasięg działania na cały szereg nowych usług, powiększyła stan posiadania placówek, postarała się o jaknajczęstsze docieranie do najdalszych zakątków kraju, zwiększyła i ulepszyła zasób środków komunikacyjnych, zmieniła nastawienie pracownika, pomnożyła swe dochody.

Trzeba przyznać, że pracownik pocztowy zrozumiał idące zgóry intencje i w miarę sił starał się jaknajlepiej wywiązać ze swych zadań. Na podkreślenie zasługuje zmiana stosunku pracownika pocztowego do publiczności, której nie traktuje się już

jako interesanta biurowego, lecz jako klienta. Jest charakterystyczne, że nawet to ostatnie pojęcie wchodzi w służbę pocztowej w potoczne użycie. Trzeba dalej przyznać, że zdobywcze nastawienie pracowników w kierunku przysporzenia przedsiębiorstwu dochodu nadal dominuje i że wysiłek pod tym względem widać nie tylko u naczelników urzędów ale i u pracowników na podwładnych stanowiskach.

Jesteśmy w okresie stale poprawiającej się koniunktury pocztowej, nadal idziemy naprzód z rozmachem, zapoczątkowanym kilka lat temu. Tymbardziej zatem warto choćby ogólnie

zastanowić się nad obecnym stanem rzeczy, poddać go pewnej analizie, celem uzyskania odpowiedzi czy wszystko jest w porządku, czy w swym rozmachu nie przeceniamy czegoś, co w każdym warunkach musi być uwzględniane, jako trwała podstawa dobrej działalności. Pod tym ostatnim kątem widzenia pragnąłbym poczynić kilka uwag, wysunąć parę postulatów, o których „wydaje się, nie można nigdy zapominać, których nie można nie doceniać nawet w najlepszej sytuacji.

Zagadnienia do rozważań na ten temat mogą być bardzo liczne i różnorodne. Spróbujmy zgóry ustalić, a względnie wybrać te, które posiadają większą doniosłość. Na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie personalne. Następnie z punktu widzenia interesu samego przedsiębiorstwa będzie wchodziła w rachubę sprawa dochodowości, z punktu widzenia społeczeństwa—obsługa tegoż, a na tym tle te czynniki, które powinny zapewnić dochodowość przedsiębiorstwu i sprawność obsługi klienteli. Personalnie natomiast, dochodowość, sprawność obsługi i odpowiednie zarządzanie oraz nadzór weźmiemy pod uwagę jako elementy do niniejszych rozważań.

Z pośród zagadnień personalnych na pierwszy plan wysuwa się sprawa przygotowania pracowników do służby. W wysiłku podniesienia służby pocztowej wzwym pracownicy zdali dodatnio egzamin. Słuszny jednak o to, aby ten wysiłek był trwały, aby służba pocztowa miała zapewniony taki personel, który by w każdym warunkach potrafił podołać swoim zadaniom. Spełnić zaś je może tylko pracownik, który ma ku temu odpowiednie przygotowanie, zwłaszcza podstawowe. Jest nie do pomyślenia aby świeżo przyjęty pracownik, przydzielony do pracy, mógł równać się z tym, który ma za sobą należyte przygotowanie teoretyczne i praktyczne, aby młody niewykształcony pracownik nie robił błędów, pomyłek, nie przysparzał przedsiębiorstwu strat i kłopotów. Staraniem zatem naczelnika urzędu musi być, aby przydzielony do urzędu świeży pracownik przygotował się w przepisowym terminie do egzaminu podstawowego, chociażby nawet bez kursu i aby poddał się temu egzaminowi, chociażby w charakterze eksternisty. Bez kolaboracji pod tym względem urzędów z władzami zarządzającymi nie może być mowy o pozytywnej pracy w dziedzinie pocztowego przysposobienia zawodowego a wystarczy krótki stosunkowo okres pewnej stagnacji pod tym względem, aby ujemne skutki wyszły jaskrawo na jaw. O ile zatem w pewnych nawet okresach kursy dla praktykanów nie mogą być urządzone, poważnym zadaniem naczelników urzędów powinno być aby istotnie umożliwić praktykantom przygotowania się do egzaminu podstawowego w charakterze eksternistów. Inaczej urzędy mogą stać wobec takiej sytuacji, że nawet poważne działy służby będą musiały obsadzać pracownikami z gruntu do tego nieprzygotowanymi, co nie pozostało by bez wpływu na sprawność obsługi klienteli.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wzmagający się ruch pocztowy, pociągający automatycznie wzrost dochodowości, może przysłonić pewne konieczne środki ostrożności, mające ostrzejsze znaczenie wtedy, kiedy trzeba pilnować każdego grosza, aby nie uciekł. Większość Czytelników pamięta dobrze, z jakim wysiłkiem prowadzona była akcja zwalczania przemytu korespondencji oraz zbiorowych przesyłek listowych w latach złej koniunktury. Akcja ta dawała bardzo ładne rezultaty; dziś jest ona nadal prowadzona; nie powinna też ona stracić i obecnie na ostrości gdyż jest to sprawa zawsze ważna. Na poparcie jej ważności warto zacytować taki przykład: jeden tylko średniej klasy urząd S... w ciągu trzech ostatnich kwartałów zakwestionował u siebie 43 przesyłki listowe jako zbiorowe, za które należności pocztowe wyniosły kilkaset złotych. Weźmy pod uwagę inną sprawę—opłat za przesyłki. Niedostateczne opłaty mogą powstawać z różnych przyczyn, w szczególności bądź z winy nadawcy przesyłki, bądź niedopatrzania pracownika, przyczym często spotykamy się z przypadkami, zwłaszcza w odniesieniu do przesyłek listowych, że nadawca kwalifikuje je i opłaca jako inne, niż te które wynikają z przepisów pocztowych, np. opłaca jako druki, chociaż nie mają ku temu warunków. Pewna część niedostatecznie opłaconych przesyłek zostaje wyłowiona i od nadawców względnie od odbiorców pobiera się dodatkowe opłaty. Czy jednak wszystkie przypadki niedostatecznie opłaconych przesyłek zostają uchwycone? Są pewne dane, że nie. Warto też na chwilę zastanowić się nad tą sprawą. Oczywiście nie można operować tu jakimiś ścisłymi danymi. Można jednak czysto teoretycznie przyjąć pewne założenia, wziąć za podstawę obliczeń jakies b. skromne cyfry, jedynie tylko w tym celu, aby uprzytomnić sobie, na jakie straty pod tym względem może być narażone przedsiębiorstwo. Mamy około 5 000 placówek, przyjmijmy że z każdej placówki wychodzi 1 list zwykły nieopłacony

(sprowadzamy wszystkie możliwe nieopłacone lub niedostatecznie opłacone przesyłki do wspólnego mianownika, wyrażającego się w jednym nieopłaconym liście zwykłym). Ta drobna rzecz dałaby nam za 1 dzień 1 250 zł. uszczerbku w dochodach, za miesiąc 37 500 zł., a za 1 rok 450 000 zł. Jeszcze raz należy podkreślić, że są to czyste teoretyczne rozważania, zmierzające do jednego tylko celu—do wykazania że na poczcie, tam gdzie o dochody chodzi, nie ma rzeczy mało ważnych; dochody poczty składają się z drobnych opłat, z uwagi jednak na masowość usług poczty te drobne opłaty dają miliony złotych. Dlatego też spowodowanie małego uszczerbku w dochodach przez poszczególne urzędy może w sumie stanowić bardzo poważną pozycję, nad którą warto się zastanowić.

Spróbujmy tę sprawę rozważyć jeszcze z innego punktu widzenia. Poprzednie rozważania miały na celu uzmysłowić jedynie, jak duże straty może ponieść przedsiębiorstwo, gdyby każda placówka p. t. przepuściła przesyłki nieopłacone lub niedostatecznie opłacone w relacji jednego listu zwykłego dziennie. Ścisłych konfrontacji z rzeczywistością nie możemy przeprowadzić. Jednak mamy do dyspozycji pewien materiał, który może nam uzmysłowić na jaki uszczerbek może być narażone P. P. T. T. na wypadek braku odpowiedniej kontroli opłat. Przypominam przede wszystkim poprzedni przykład. Przytaczam inny: ten sam urząd w okresie 3 ostatnich kwartałów kwestionuje 139 paczek nadanych jako żywnościowe, których zawartość nie stanowiły produkty żywnościowe; brakujące opłaty z tego tytułu wyniosły 212 zł. 40 gr. W większości zostały doraźnie pokryte. Jeszcze jeden przykład: 10 różnych urzędów, które w pewnych dniach przeprowadzały specjalnie kontrolę opłat nadeszłych przesyłek listowych, wykazało brak w opłatach do 70 zł. dziennie. Pomnożmy przeciętną z tej kwoty cyfrę przypadającą na 1 urząd, tj. 7 zł. przez ogólną ilość placówek w Polsce!

Przytoczone przykłady mają swoją wymowę i warto, aby je sobie uprzytomnili ci, którzy może zgóry z pewnym lekceważeniem chcieli by się odnosić do pewnych mało znaczących, ich zdaniem „drobiazgów” w naszej służbie.

Sprawa zatem kontroli opłat za przesyłki przez urzędy, jest zawsze ważna. Sprawie tej warto również poświęcić parę uwag, jako szczególnie aktualnych w odniesieniu do paczek, przyjmowanych bez adresów pomocniczych, zwłaszcza, że kontrolę tę mają przeprowadzać z reguły tylko urzędy nadawcze. Nabiera ona o tyle jeszcze na znaczeniu, że w urzędach, które przyjmują duże ilości paczek może faktycznie zabraknąć fizycznej możliwości na sprawdzenie wszystkich elementów na podstawie których były ustalane opłaty. Częściowo zatem musi się ograniczać do kontroli papierowej, do sprawdzania tych danych, które zostały wpisane do ksiąg nadawczych. Stąd też postulat nawet doraźnej, ale systematycznej kontroli paczek polegającej na porównaniu wpisów do książki z danymi na paczce, z jej faktyczną wagą nabiera specjalnej doniosłości—i kontrola ta musi w imię dobrze pojętej roli być taka, aby ponad wątpliwość pozwoliła wyrobić przeświadczenie, że pracownik dobrze przyjmuje paczki, dobrze je waży, dobrze tarzyfikuje i że wpisy do ksiąg są zgodne z rzeczywistością.

Te same uwagi odnoszą się z większą może jeszcze wyrazistością do kontroli opłat za paczki przetrzucanych na adresata—w urzędzie oddawczym.

W ogóle na tle nowych przepisów paczkowych można poczynić jedno bardzo charakterystyczne spostrzeżenie. Przepisy te uzależniają w wysokim stopniu dobre wyniki pracy od należytej uwagi pracowników, obsługujących bezpośrednio klientów, od skrupulatnego przestrzegania wymagań, ograniczając w dużym stopniu rolę kontroli, sprowadzając ją w pewnych przypadkach nawet do doraźnej kontroli. Zamiast jak dotychczas w tej dziedzinie kontroli urzędu nadawczego i oddawczego mamy zasadniczo kontrolę jednego z tych urzędów, przyczym odpadł jeszcze jeden ważny element, który pozostawał w urzędzie i odzwierciedlał istotny stan faktyczny—adres pomocniczy. Obecnie kiedy paczka wyszła u urzędu, a zwłaszcza kiedy wydana została adresatowi, nie ma zasadniczo niczego, co by można było skonfrontować z wpisami do dokumentów.

W tych warunkach praca pracownika przyjmującego paczkę bez adresu pomocniczego, a także, praca doręczyciela musi być nacechowana znacznie większym poczuciem odpowiedzialności, praca zaś kontrolera—posiadać specjalnie duży ciężar gatunkowy, oparty na racjonalnym, celowym i wychowawczym postępowaniu.

Pracownik, przyjmując paczkę, musi nadto szczególnie pamiętać, że ustalenia jego wiążą się ściśle z urzędem oddawczym, że jeżeli on zakwalifikuje za przyjęcia paczkę źle opakowaną, z niedokładnym, niewyraźnym adresem, jeżeli nie naklei dobrze

nalepek—wszystko to odbija się na urzędzie oddawczym, powodując jeżeli nie oóźnienie w doręczeniu to uszczuplenie dochodów.

Poruszone wymagania celowej pracy, która może ułatwić następnie pracę dalszych jednostek organizacyjnych w obiegu przesyłki, widać także na jednym z ważnych odcinków naszej służby, a mianowicie służby komunikacyjnej. W swym obrocie przesyłka przechodzi przez różne urzędy: nadawczy, przełożeniście ambulansu, przekartowawczy, przez ambulans, aż wreszcie trafia do urzędu oddawczego. Prawidłowe postępowanie z daną przesyłką w jednym z tych urzędów w dużym stopniu uzależnione jest od tego, jak postąpił z nią poprzedni urząd, znajdujący się w kole obiegu owej przesyłki; a więc czy odpowiednio zapisał ją do karty odsyłkowej, czy umieścił we właściwej wiązance, i czy wreszcie dobrze ją skierował. Ma to decydujący wpływ zwłaszcza na pracę ambulansów, które jedynie przy zachowaniu wszystkich warunków dobrego opracowania materiału przez urzędy stałe, będą w stanie dobrze i we właściwym czasie rozprawić ten materiał. W przeciwnym razie wytwarza się błędne koło. Urząd nadawczy nie sformułowałby należycie odsyłek, przerzucia ciężar pracy na ambulans, te nie są w stanie w tych warunkach wyrobić materiału, przewożą go względnie wydają dalej nie opracowany,—i stąd opóźnienia w transporcie i doręczaniu. Jeżeli się zważy, że praca poczturachomych jest zgóry nastawiona na duży ruch i silne tempo—to zasadniczym warunkiem należytego wypracowania tam materiału musi być, by ambulans otrzymywały ów materiał dobrze przygotowany. O tym każdy urząd nadawczy, czy rozdzielczy musi pamiętać, słowem musi wyjść poza horyzont swego podwórka.

Można by bez końca mnożyć przykłady, wskazujące jak wielkie znaczenie ma celowość pracy w urzędach, ile szkody może przynieść drobne niedopatrzenie w urzędzie, ile dodatkowej pracy, pisaniny czy wreszcie nienależyte obsłużenie klienta. Stąd też mamy w naszej służbie tak dużo kontroli, a zwłaszcza wzajemnej kontroli, i to nietylko wewnątrz tego samego urzędu, ale nawzajem pomiędzy urzędami.

Czy usunięcie tych przerostów jest możliwe? Wydaje się, że tak, pod warunkiem jeżeli praca będzie bardziej celowa, jeżeli każdy będzie pracował tak, jakgdyby to czynił w swym własnym interesie, pamiętając o tym, że czynność każdego pracownika zależeć musi ściśle z pracą drugiego i że pracę należy tak wykonywać, aby nietylko nie przysparzać drugiemu pracownikowi trudności, ale przeciwnie dołożyć starań, by ją ułatwić. Warto by uzmysłowić sobie, ileż to korespondencji kursuje między urzędami z powodu nieskasowanego znaczka pocztowego, przyjętej przesyłki z niewystarczającym adresem, z powodu przesyłki niezapisanej do karty odsyłkowej, z powodu przesyłki przyjętej jako druk, który należało zakwalifikować jako list, z powodu mylnie wypełnionego przekazu rozrachunkowego, niedostatecznie opłaconej przesyłki, nieopłaconej opłaty za

zlecenie inkasowe, z powodu mylnie skierowanej przesyłki itd. itd.

Dobrze, gdy urzędy oddawcze czy organa kontrolne zwracają na to uwagę i usterką wywołaną nieprawidłowością, niemniej jednak usterek te powinny wywołać pewne zaszanowanie w urzędach, w których one się zdarzają. Czyż nie warto zastanowić się, że zmniejszenie tych usterek—to niewątpliwie może nawet duże oszczędności personalne, które możnaby racjonalnie wykorzystać we właściwej służbie eksploatacyjnej, że to—rzetelna i duża pomoc ze strony jednych dla drugich pracowników.

Wydaje się, że ten ostatni moment nie jest jeszcze należyście doceniany. Każdy urząd uważa się za odrębną jednostkę, zapominając często, że jest on integralną częścią składową jednego i tego samego organizmu, terytorialnie jedynie wydzieloną, której funkcje ściśle zależą od funkcjami innych takich samych jednostek. Pełna świadomość o tym ze strony pracowników każdego urzędu przyczyniła się by niewątpliwie do wzajemnego ułatwienia pracy.

Mówiąc o nieprawidłowościach, nie sposób pominąć jeszcze jednego czynnika. W pierwszym rzędzie nieprawidłowości te popełniają sami klienci bądź to niedokładnie adresują przesyłki, bądź nie opłacając ich należycie itp. W części z tym tylko odpowiedzialność za to spada na pracowników i to głównie w odniesieniu do przyjmowanych przesyłek rejestrowanych. Wydaje się jednak, że i w stosunku do klienteli można zastosować odpowiednie środki, represyjne, względnie pouczające a, zmierzające do przyzwyczajenia klienteli do należytego nadawania przesyłek. Potrzeba jednak i tu dłuższej oraz systematycznej akcji.

Tam, gdzie w rachubę wchodzi tal różnorodna a drobna usługa, równocześnie zaś bardzo liczne, gdzie chodzi o różnorodną i wielką rzeszę klienteli, akcja przyzwyczajania jej do pewnych wymagań musi być stała, konsekwentna; żaden doraźny środek nie da od razu wyniku.

Uwagi nasze zbliżają się do końca. Przewijają się w nich m. i. myśli, że do podniesienia poziomu służby jej sprawności i dochodowości jest wiele jeszcze do zdziałania. Duży ciężar pracy w tym kierunku spoczywa na organach zarządzających i nadzorujących służbę eksploatacyjną. Musi się od nich wymagać celowej i systematycznej działalności wychowawczej, tak w odniesieniu do pracowników, jak i klienteli. Potrzeba się uzbroić w dużą dozę cierpliwości, dążąc, przy wzglądaniu w każdy szczegół, do zapewnienia celowej i sumiennej pracy oraz należytego układu stosunków z klientelą.

Mamy obecnie okres stosunkowo lepszej koniunktury. Poczta jednak jako całość ma duże zadania przed sobą. Ma też duże możliwości rozwojowe, w szczególności pod względem sieci pocztowo-telekomunikacyjnej. Oczywiście akcja ta będzie w głównej mierze uzależniona od wyników finansowych przedsiębiorstwa. Koniunkturalna sytuacja nie może jednak i nie powinna nas usypiać. Na odcinku swej pracy urzędy mają też jeszcze dużo do zrobienia, jeżeli chodzi o podniesienie poziomu służby pocztowej i o przysporzenie przedsiębiorstwu dochodów, warunkujących dalszy jego rozwój.

EWOLUCJA PODSTAW PRAWNYCH DZIAŁALNOŚCI RESORTU.

Mgr Kazimierz BISKUPSKI.

W niniejszym artykule przedstawiony będzie rozwój norm prawnych, przedmiotem których jest ustrój, zakres działania i uprawnienia resortu poczt i telegrafów w latach 1918—1938. Omówione będą tu zatem przepisy prawa o organizacji władz naczelných resortu, a więc ministerstw, którym kolejno podlegał Zarząd Poczty i Telegrafów, przepisy następujących po sobie ustaw o poczcie, jako norm regulujących działalność resortu i wreszcie przepisy o odpowiedzialności Zarządu Poczty i Telegrafów. Inne przepisy prawne zostaną uwzględnione o tyle, o ile mają związek z wyżej wskazanymi zagadnieniami. I tak, przedstawione zostaną normy prawne,

dotyczące instytucji państwowych nadzorowanych przez resort, gdyż obrazują one zakres działania resortu. Normy prawne dotyczące stosunków wewnętrznych resortu, a więc w pierwszym rzędzie normy kolejnych pragmatyk służbowych, omówione zostaną w odrębnym opracowaniu. Przedmiotem niniejszego artykułu nie będą również przepisy o charakterze instrukcyjnym i wewnętrzno-organizacyjnym, gdyż nie mają one charakteru norm prawnych.

Pierwszym aktem prawnym, dotyczącym spraw poczt, telegrafu i telefonu jest dekret Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z dnia 3 stycznia 1918 r. o tymczasowej organizacji władz

naczelnych w Królestwie Polskim. Dekret ten włączył sprawy poczty, telegrafu i telefonu do kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Samodzielność organizacyjną uzyskał resort poczt i telegrafów dopiero po odzyskaniu niepodległości. Dekretem z dnia 5 lutego 1919 r. utworzono Ministerstwo Poczty i Telegrafów, wyłączając z zakresu działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych sprawy poczt, telegrafów i telefonów i przekazując je nowo-utworzonemu Ministerstwu.

Jednocześnie stworzono podstawy prawne działalności nowopowstałego resortu. Dekret z 7 lutego 1919 r. o tymczasowych przepisach pocztowych, treść którego odpowiadała treści późniejszych ustaw o poczcie, ustalił kilka podstawowych zasad, które do dnia dzisiejszego nie utraciły swej aktualności. I tak, w dekrecie z 7 lutego 1919 r. przeprowadzono zasadę monopolu państwowego w zakresie poczty, telegrafu i telefonu. Monopolem objęto przyjmowanie, przesyłanie i doręczanie korespondencji, czasopism i druków oraz budowę, utrzymanie i eksploatację wszelkich urządzeń elektrycznych służących do przesyłania wiadomości na odległość. Od zasady monopolu ustanowiono kilka wyjątków. Wystarczy tu wspomnieć, że monopolem nie objęto niezawodowego przenoszenia listów, rozsyłki czasopism w obrębie jednej miejscowości i eksploatacji telegrafu iskrowego dla potrzeb żegluga.

Konieczność zapewnienia resortowi możliwości sprawnego wykonywania zadań skłoniła ustawodawcę do przyznania Zarządowi Poczty szeregu uprawnień. Przyznano mianowicie Zarządowi Pocztemu prawo umieszczania bez odszkodowania obiektów technicznych na publicznych drogach lądowych i wodnych i przestrzeniach kolejowych oraz prawo umieszczania za odszkodowaniem obiektów technicznych na gruntach prywatnych. Z dalszych przywilejów wymienić należy zakaz zajmowania przesyłek oddanych do przewozu pocztą, wyposażenie wierzitelności Zarządu Poczowego w przywilej egzekucji administracyjnej oraz przyznanie szeregu uprawnień w stosunku do zarządu dróg komunikacyjnych. Jeśli chodzi o obciążenie Zarządu Poczowego, to w pierwszym rzędzie należy wymienić zobowiązanie Zarządu do bezpłatnego świadczenia usług na rzecz władz i urzędów państwowych i samorządowych. Wreszcie wspomnieć należy o zapewnionej dekretem tajemnicy korespondencji.

Takie były najogólniejsze założenia pierwszego w Niepodległej Polsce dekretu o poczcie.

Dekret o tymczasowych przepisach pocztowych obowiązywał tylko przez krótki okres czasu. Z dniem 6 czerwca 1919 r. dekret utracił moc obowiązującą i zastąpiony został przez ustawę o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu (ustawa z 27. V. 1919 r.).

Nowa ustawa nie wprowadziła zasadniczych zmian w stosunku do postanowień dekretu o tymczasowych przepisach pocztowych. Zmiany polegały raczej na lepszym sformułowaniu ustalonych poprzednio zasad. Główny nacisk położo-

ny został na dokładniejsze sprecyzowanie i pewne rozszerzenie uprawnień Zarządu Poczowego w stosunku do zarządów dróg komunikacyjnych. Jedyną zmianą bardziej istotną było objęcie monopolem państwowym paczek do 5-ciu kilogramów oraz upoważnienie Ministra Poczty i Telegrafów do unormowania odpowiedzialności poczty, telegrafu i telefonu za powierzone przesyłki i telegramy. Tak sprecyzowana i uzupełniona ustawa o poczcie była przez kilka lat podstawą prawną działalności resortu.

W roku 1919 uregulowano ponadto kwestię odpowiedzialności Zarządu Poczowego za krajowe przesyłki pocztowe i telegramy. Uczyniło to rozporządzenie Ministra Poczty i Telegrafów z 29 sierpnia 1919 r. Rozporządzenie to oparto na zasadzie, że Zarząd Poczowy odpowiada za przesyłki i telegramy na warunkach określonych w rozporządzeniu. I tak np. ustalono, że za listy wartościowe Zarząd odpowiada tylko za ich wartość rzeczyswą i w granicach wskazanych w rozporządzeniu, a za zaginione papiery na okaziciela poczta odpowiada według kursu giełdowego.

Przy przekazach zaś ograniczono odpowiedzialność Zarządu Poczowego do wpłaconych kwot. Prawo do odszkodowania przyznano w zasadzie nadawcy. Rozporządzenie przewidywało tryb postępowania o odszkodowanie za przesyłki. Roszczenie o odszkodowanie mogło być zgłoszone w ciągu 6-ciu miesięcy od dnia następującego po dniu nadania. Orzeczenie w pierwszej instancji wydawała Dykcja Poczty i Telegrafów. W drugiej instancji orzekało Ministerstwo Poczty i Telegrafów. Strona niezadowolona z orzeczenia Ministerstwa uprawniona była wytoczyć powództwo o odszkodowanie przeciwko Skarbowi Państwa. Wytoczenie powództwa przeciw Skarbowi Państwa a nie przeciw Zarządowi Pocztemu powodowane było brakiem osobowości prawnej Zarządu Poczty. W tym czasie bowiem poczta stanowiła jedynie gałąź administracji państwowej. W następnych latach—o czym szczegółowo niżej—uproszczono postępowanie odszkodowawcze przez wyeliminowanie drugiej instancji administracyjnej.

Stworzenie podstaw prawnych działalności resortu i określenie zakresu odpowiedzialności Skarbu Państwa za jego działalność, zaspokoiło najpilniejsze potrzeby ustawodawcze resortu.

Rok 1919 przyniósł utworzenie pierwszej instytucji samodzielnej, podlegającej nadzorowi Ministra Poczty i Telegrafów. Instytucją tą była Pocztowa Kasa Oszczędności utworzona dekretem 7 lutego 1919 r. Była to instytucja obrotu pieniężnego, powołana do prac w zakresie obrotu czekowego, oszczędnościowego, obrotu papierami wartościowymi, inkasowania weksli i t.p. Rozporządzenie wyczerpująco unormowało uprawnienia Ministra Poczty i Telegrafów w stosunku do nowoutworzonej instytucji. P. K. O. miała podlegać Ministrowi Poczty i Telegrafów w zakresie ustalania budżetu i przedkładania rocznych rachunków, a więc w kwestiach, które mogły poważnie ważyć na zasięgu działalności instytucji. Dykcja P. K. O. podlegała bezpo-

średnio Ministrowi Poczty i Telegrafów, na którego wniosek była też mianowana — jak wyrażał się dekret — przez „Naczelną Władzę Państwową”.

Rok 1920 przyniósł dalsze rozszerzenie kompetencji resortu. Zgodnie z Ustawą z 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji Zarządu b. dzielnicy pruskiej, Minister tej dzielnicy był zwierzchnikiem wszystkich władz i urzędów dzielnicy. Ustawa przewidywała jednak możliwość przekazywania poszczególnych działów administracji rzeczowo właściwym ministrom. Na tej podstawie Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 16 grudnia 1920 r. wyłączyła zarząd poczt, telegrafów i telefonów na obszarze b. dzielnicy pruskiej z zakresu działania Ministra tej dzielnicy i przekazała Ministrowi Poczty i Telegrafów.

Jednocześnie został zmniejszony wpływ Ministra Poczty i Telegrafów na działalność, stopniowo usamodzielniającą się, Pocztovej Kasy Oszczędności. Zmianę tę wprowadziła ustawa z 19 maja 1920 r. Ustawa nadała P. K. O. osobowość prawną. Zwierzchnią władzę P. K. O. sprawował Prezes P. K. O. wraz z komitetem dyrekcyjnym. Prezesa mianował Naczelnik Państwowy na wniosek Rady Ministrów, uchwalony z inicjatywy Prezesa Rady Ministrów.

Ustawa o poczcie nie normowała działalności poczty w czasie wojny. Tę niezmiernie istotną lukę wypełniono w roku 1921. Dnia 15 stycznia 1921 r. weszła w życie ustawa z 18 grudnia 1920 r. o pocztach, radiotelegrafach,

telegrafach i telefonach w czasie wojny lub grożącego niebezpieczeństwa wojny. Ustawa ustaliła zasadę, że w czasie wojny lub grożącego niebezpieczeństwa wojny wszystkie poczty, telegrafy i telefony podporządkowane są interesom obrony Państwa. Już w czasie pokoju zarządy poczt, telegrafów i telefonów tak państwowych jak i prywatnych, obowiązane zostały do współdziałania z władzami wojskowymi w zakresie prac przygotowawczych.

Rok 1920 przyniósł ponadto rozciągnięcie mocy obowiązującej ustawy o wyłączności poczty oraz ustawy o pocztach w czasie wojny na terytoria przyłączone do Państwa na podstawie umowy o preliminaryjnym pokoju i rozejmie podpisanej w Rydze w dniu 12 października 1920 r. Rozszerzenie to dokonane zostało rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27 sierpnia 1921 r. wydanym na podstawie ustawy z 4 lutego 1921 r. o unormowaniu stanu prawno-politycznego na ziemiach przyłączonych,

Tak jak ustawa o wyłączności poczty przyniosła w stosunku do tymczasowych przepisów pocztowych sprecyzowanie niektórych postanowień i rozszerzenie uprawnień Zarządu Pocztowego, tak nowela z 19 lutego 1921 r. do rozporządzenia o odpowiedzialności Zarządu Pocztowego za krajowe przesyłki i telegramy dokładniej określiła odpowiedzialność Poczty za przesyłki, ściśnając jednocześnie tę odpowiedzialność przez ustanowienie kilku reguł ogólnych o wyłączeniu odpowiedzialności. (d.c.n.)

OŚWIETLENIE MIEJSC PRACY.

Inż. W. SCHWOTZER.

(Dokończenie do str. 147 Nr 10/38).

Olsnienie poza bezużyteczną stratą światła spowodowaną obniżeniem wydajności wzroku powoduje również obniżenie wydajności siły roboczej, gdyż uniemożliwia dokładną pracę, powoduje zmęczenie i może się stać przyczyną nieszczęśliwych wypadków.

Olsnienie musi więc być we wszystkich wypadkach usunięte. Usunięcie olsnienia stwarza możliwość znacznego polepszenia warunków oświetleniowych przez jednorazowy niewielki wydatek bez powiększenia wydatków na prąd i żarówki.

Chcąc osiągnąć dobre oświetlenie to, poza unikaniem olsnienia, należy również unikać nierównomierności w oświetleniu. Im bardziej rozpraszającym światło materiałem są osłonięte żarówki i im więcej oświetlenie jest założone w ten sposób, że powstają duże odbijające światło płaszczyzny, tem jaśniejsze są cienie i tem bardziej równomierne jest oświetlenie. Zbyt ciemne cienie są niepożądane, gdyż powodują niepewność w chodzeniu i przy robocie, pomijając już to, że nie wpływają korzystnie na estetykę pomieszczenia. Nierównomierności w oświetleniu jak naprzykład lampa na ciemnym tle, jasne oświetlenie miejsc przy niedostatecznym oświetleniu ogólnym wpływają na oczy niekorzystnie i powinny być usunięte.

Należy również unikać dużej nierównomierności w oświetleniu poszczególnych pomieszczeń przez które trzeba przechodzić. Oko wymaga mianowicie pewnego określonego czasu na przystosowanie się do nowej jasności. Jeśli musi się ono często dostosowywać do różnych oświetleń, wywołuje to szybkie zmęczenie i powoduje obniżenie wydajności pracy oraz powiększa możliwość nieszczęśliwego wypadku.

Rozróżniamy trzy zasadnicze rodzaje oświetlenia:

1. oświetlenie bezpośrednie,
2. oświetlenie pośrednie,

3. oświetlenie będące połączeniem oświetlenia bezpośredniego i pośredniego, przy czym może przeważać jeden lub drugi rodzaj oświetlenia (oświetlenie przeważnie bezpośrednio i oświetlenie półpośrednie).

Rysunek 3 charakteryzuje te trzy rodzaje oświetlenia.

Przy oświetleniu bezpośrednim trafiają promienie bezpośrednio ze źródła do miejsca, które mają oświetlić. Reflektor oprawy oświetleniowej skierowuje cały strumień świetlny żarówki w formie ostrego lub płaskiego stożka świetlnego, zależnie od kształtu reflektora, w określone miejsce. Oprawa oświetleniowa musi być przytem tak umieszczona żeby przy normalnym położeniu oczu nie zachodziło olsnienie.

Oświetlenie bezpośrednie jest najtańsze, jednak nie najlepsze. Najważniejszą wadą są ostre cienie i duże różnice jasności między oświetlonymi częściami pomieszczenia. Oświetlenie bezpośrednie nie nadaje się więc jako ogólne oświetlenie biurowe i stosuje się w pomieszczeniach biurowych jedynie do oświetlenia miejscowego.

Przy oświetleniu pośrednim zostaje strumień świetlny w całości skierowany na biały sufit. Na miejscu włókna żarówki lub mlecznej jej osłony występuje teraz duża biała płaszczyzna o minimalnej jaskrawości, która oświetla całe pomieszczenie światłem zupełnie rozproszonym. Oświetlenie jest dzięki temu miękkie i bardzo równomierne nie dające prawie wcale cieni. Dzięki wielkości świecącej płaszczyzny, przedmioty znajdujące się w pomieszczeniu są ze wszystkich stron oświetlone.

Oświetlenie pośrednie jest najdroższe, gdyż sufit pochłania dużą część strumienia świetlnego i całe pomieszczenie, a więc również i te części dla których nie konieczne jest silne oświetlenie, zostają również jasno oświetlone. Z powodu kosztowności tego rodzaju oświetlenia, nie powinno ono być stosowane w pocztowych pomieszczeniach służbowych. Oświetlenie przeważnie

bezpośrednie lub półpośrednie posiada największe zastosowanie. Część strumienia świetlnego (przy oświetleniu przeważnie bezpośrednim—mniejsza, przy oświetleniu półpośrednim—większa), zostaje rzucona na sufit i ściany i przez nie odbijana, część idzie bezpośrednio do dołu przez rozpraszającą światło dolną część oprawy.

Oświetlenie tego rodzaju daje miękkie cienie, a pomieszczenie zostaje dostatecznie równomiernie oświetlone. W porównaniu z oświetleniem pośrednim jest ono znacznie tańsze, gdyż wymaga mniejszego strumienia świetlnego do uzyskania tej samej jasności na miejscach pracy. Oświetlenie tego rodzaju jest więc jako ogólne oświetlenie biurowe najdogodniejsze. Normalne oprawy oświetleniowe tego typu są ze szkła opalowego (mlecznego) lub składają się z kombinacji szkieł matowych i opalowych, przy czym górna część oprawy jest matowa w tym wypadku gdy chcemy uzyskać oświetlenie półpośrednie, a opalowa gdy chcemy zastosować oświetlenie przeważnie bezpośrednie.

Równomierność oświetlenia nie jest jednak zależna jedynie od doboru odpowiednich opraw, lecz również od stanu ścian i sufitów, które przy oświetleniu półpośrednim i pośrednim muszą dobrze odbijać światło. Biały sufit odbija ponad 70% światła a biały lecz bardzo zabrudzony sufit tylko 30%. Nietylko sufit lecz również i ściany powinny być jasne, a okna zaopatrzone w jasne zasłony. Niezasłonięte okna działają jak czarne płaszczyzny i nie odbijają wcale światła. Jasne meble i podłoga przyczyniają się również do jasności pomieszczenia.

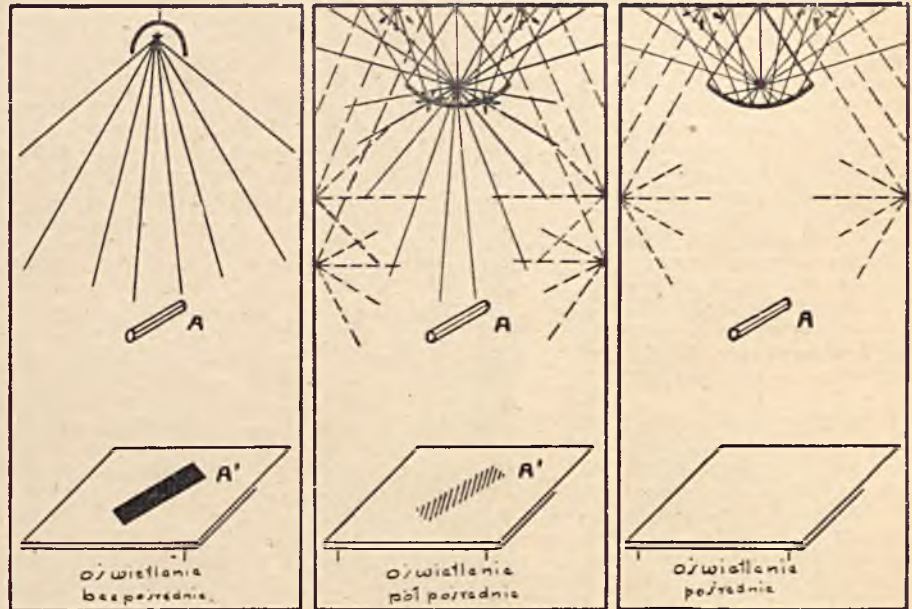
Zrozumiałe jest, że oprawy oświetleniowe muszą być od czasu do czasu oczyszczane dokładnie z kurzu i brudu, który gromadzić się może nawet na prostopadłych ściankach oprawy. Oprawy zakurzone przynoszą dwukrotnie wyższe straty światła w porównaniu z oprawami czystymi.

Dzięki jasnym ścianom i sufitom i utrzymywaniu w czystości całości pomieszczenia można bez specjalnych wydatków polepszyć znacznie oświetlenie.

Istnieją dwie możliwości oświetlenia miejsc pracy: przez zastosowanie oświetlenia ogólnego i przy pomocy oświetlenia miejscowego w połączeniu ze słabym oświetleniem ogólnym. Zasadniczo oświetlenie miejsc pracy przy pomocy oświetlenia ogólnego jest korzystniejsze, gdyż wtedy odpada wiele wad lamp biurkowych jak: nierównomierność oświetlenia miejsc pracy, oślnienie siedzącego naprzeciw, silne wytwarzanie ciepła w pobliżu głowy pracownika, ograniczenie miejsca, niewygodne doprowadzenie przewodów i częste przestawianie przegubów. Jednak oświetlenie ogólne zwłaszcza dla pomieszczeń dużych o niewielkiej ilości miejsc pracy lub zmiennej ilości pracowników jest kosztowne, gdyż wszystkie miejsca muszą być dostatecznie oświetlone. Dlatego też stosuje się często oświetlenie miejscowe z dodatkowym oświetleniem ogólnym, w tych wypadkach gdy

nie można dzięki większej wydajności żarówki większej mocy wyrównać różnicy kosztów oświetlenia ogólnego w porównaniu z oświetleniem miejscowym, gdyż należy pamiętać, że na przykład żarówka 150-watowa daje światła tyle co 5 żarówek 40-watowych.

Słabe oświetlenie ogólne przy zastosowaniu oświetlenia miejscowego jest konieczne, gdyż dokładność widzenia jest tem większa im mniejsze są różnice jasności miejsca pracy



RYS. 3.

i jego otoczenia. Dzięki temu pożądana jasność miejsc pracy przy oświetleniu miejscowym jest znacznie wyższa i powinna wynosić od 200 do 1000 luksów, gdy tymczasem pożądana jasność miejsc pracy przy oświetleniu ogólnym powinna wynosić 60 do 80 luksów.

Ostrość wzroku jest zależna również od kontrastu, to znaczy od różnicy jasności między pismem i tłem. I tak na przykład czarny tusz na białym papierze daje kontrast 1:18, pismo maszynowe na papierze 1:8, przebitki i kopie na papierze przebitkowym 1:2 lub 1:5, ołówek na białym papierze rysunkowym, zależnie od twardości ołówka 1:15 do 1:3.

We wszystkich tych wypadkach, gdzie zachodzą słabe kontrasty, wymagana jest większa jasność. Pożądana jasność oświetlenia, która jest pierwszym warunkiem dobrego oświetlenia może być łatwo sprawdzona zapomocą przyrządu zwanego luksomierzem.

Obok przytoczonych powyżej celowych wymagań od oświetlenia należy również pamiętać o wpływach oświetlenia na uspokojenie człowieka. Złe i niecelowo oświetlone miejsce pracy wpływa ujemnie na samopoczucie pracownika, który odczuwa szybkie zmęczenie i niechęć do pracy.

Dobre oświetlenie przyczynia się do powiększenia wydajności pracy i dlatego należy dążyć aby wszystkim naszym pracownikom zapewnić jaknajlepsze oświetlenie.

PRZEGLĄD FILATELISTYKI. NOWOŚCI FILATELISTYCZNE.

Polska—Miesiąc listopad uchodzić może słusznie jako miesiąc, który w dotychczasowej historii polskiej filatelistyki nie może ująć uwagi interesujących się tą dziedziną. Tak wielkiej ilości wydawnictw filatelistycznych w Polsce, któreby ukazały się jednocześnie i które reprezentują najnowocześniejszą technikę drukarską, nie oglądaliśmy jeszcze dotąd. W N-rze 12 Dziennika

Taryf p. t. i r. ukazało się z zarządzenie Ministra P. i T. o wprowadzeniu do obiegu i sprzedaży 17 znaczków serii historyczne oraz kartek pocztowych, które szczegółowo omówiliśmy w N-rze 10 Przeglądu. Nie wspominaliśmy natomiast o znaczku wart. 25 groszy wydanym z okazji odzyskania ziem Śląska Cieszyńskiego. Znaczek ten wszedł do obiegu jednocześnie ze serią

historyczną w dn. 11 listopada b. r. i tworzy w pewnym stopniu jej uzupełnienie. Wyobraża górnika, harcerza i górala śląskiego w momencie przekroczenia przez nich obalonego słupa granicznego. W głębi na tle zarysów mapy Rzeczypospolitej widnieją postać symbolizującą Polskę. Autorem projektu jest W. Borytyński. Znaczek wydany został w większej ilości egzemplarzy i znajduje się w sprzedaży we wszystkich urzędach pocztowych. Na uwagę zasługuje kolor znaczków 25 groszy, który dla łatwiejszej orientacji i celem uniknięcia omyłek zarówno dla znaczków w bloku, jak i dla znaczka serii historycznej oraz znaczka „zaolzańskiego” jest identyczny t. j. ciemno-fioletowy. Niezależnie od sprzedawanych w dużych ilościach znaczków emitowanych ostatnio, cieszą się dużym popytem karnety wydane przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów zawierające obok czworoboku i znaczków serii historycznej, znaczki Poczty Polskiej w Gdańsku, skasowane ozdobnym datownikiem u. p. Warszawa 1 z daty 11 listopada 1938 r., jak również i u. p. Gdańsk 1 (dla znaczków gdańskich), z tej samej daty. Karnety wyróżniają się swoją estetyczną formą i pięknym wykonaniem i sprzedawane są w cenie 11,50 zł. za sztukę.— Wydano również po raz pierwszy kartki pocztowe dla Poczty Polskiej w Gdańsku z nadrukowanym znaczkiem gdańskim wart. 15 groszy. Wśród wydawnictw znajdujących się także i listy pocztowe ze znaczkiem wart. 25 groszy. Według posiadanych przez nas wiadomości popyt na wymienione wydawnictwa, ze strony filatelistów, jest olbrzymi i przekracza znacznie oczekiwania.

Ponieważ w ostatnich zeszytach Przeglądu nie mogliśmy z braku miejsca zamieścić Przeglądu Filatelistyki, dlatego w obecnym zeszycie podajemy jedynie część zaległego materiału jednocześnie z bieżącym, odkładając resztę do następnych zeszytów.

Węgry—znaczki pamiątkowe św. Szczepana (wyd. w sierpniu 1938): a) znaczki pocztowe wart. 10+10 i 20+20 hal. b) blok złożony ze znaczków wart. 6+6, 10+10, 16+16, 20+20, 32+32, 40+40, i 50+50 hal., c) znaczki pamiątkowe wart. 6, 10, 16, 20 32 i 40 hal. wydane w październiku 1938 z okazji 400-lecia założenia Kolegium w Debreczynie. Ważne są w obiegu do 30 czerwca 1939 roku.

Turcja—wydała następujące znaczki: a) okolicznościowe z okazji Międzynarodowych Targów w Izmir, wart. 10 par. (koloru brązowego)—widok Kordonu w Izmir, 30 par.—fioletowy—(widok na Targi w Izmir), 2½ kur.—zielony, 3 kur.—(pomarańczowy, 5 kur.—zielono-oliwkowy, 12 kur.—zielony—(widok na posąg Atatürka w Izmir) 12½ kur.—niebieski—(portret Atatürka). Znaczki wydano w 100 tys. egzemplarzy i pozostawały w obiegu jedynie do 20 listopada 1938 r., b) pamiątkowe, a to w dwóch seriach w dn. 29 października b. r. z okazji 15-o lecia ogłoszenia Republiki tureckiej i w dn. 2 listopada z okazji 10-lecia przyjęcia alfabetu łacińskiego w Turcji. Każda z serii składa się z 6-ciu wartości, a mianowicie 1) 2,5 kur.—zielony (żołnierze kroczący w czasie rewii), 3 kur.—kawowy, 6 kur.—żółtawy—(Ataturk prowadzący traktor rolniczy), 7,5 kur.—czerwony—(pociąg przechodzący przez most, 8 kur.—liliowy—(skauci), 12,5 kur.—niebieski—(portret Atatürka w mundurze Marszałka). 2) seria złożona z identycznych wartości jak w 1) przedstawiająca na wszystkich znaczkach Atatürka przed czarnym obrazem. Kolory znaczków nieco odmienne jak w poprzedniej serii, a mianowicie kolejno: zielony, pomarańczowy, liliowy, czerwony, kawowy, niebieski. Obie serie tracą ważność po upływie 3-ch miesięcy od daty wprowadzenia ich do obiegu.

Niemcy—a) z okazji kongresu partii nar.-socj. w 1938 r. wydany został znaczek specjalny wart. 6+19 fen. z podobizną Führera oraz kartka pocztowa z tym znaczkiem. Nadpłata przeznaczona jest, jak corocznie na rzecz funduszu kulturalnego Führera. Znaczek wydano we wrześniu b. r. b) kartka pocztowa specjalna wart. 6+19 fen. wydana z okazji święta dożynek i obok portretu Führera zawiera napis „Erntedanktag 1938”, c) znaczki okolicznościowe wydane z okazji otwarcia teatru regionalnego Saarpfalz w Saarbrücken, wart. 6+4 i 12+8 fen. Nadpłata przeznaczona jest na fundusz kulturalny kanclerza. Znaczki ważne są do opłat wszelkiego rodzaju.

Hiszpania—a) znaczki wart. 25 i 45 cent., wydane celem uczczenia 43 dywizji armii republ. hiszpańskiej (b) znaczek wart. 1 peseta i 25 cent. wydany na pamiątkę obywatelstwa miasta Sagunto.

Albania—a) znaczki pamiątkowe wart. 1, 2, 5, 10, 15, 25, 50 kwind. i 1 fr. zł. b) blok pamiątkowy złożony ze znaczków wart. 30, 20 i 15 kwind. Znaczki wydano z okazji 10-lecia ogłoszenia królestwa albańskiego,

Znaczki te będą ważne w obiegu jedynie do 1 grudnia 1938 r.

Albania—wydała z okazji 10-lecia ogłoszenia królestwa w Albanii, nową emisję znaczków pocztowych wartości 1, 2, 5, 10, 15, 25, i 50 kwindarków i 1 franka złotego, jak również bloku złożonego z trzech znaczków, jednego wartości 30, drugiego wart. 20 i trzeciego wart. 15 kwindarków.—Znaczki były do nabycia we wszystkich urzędach kraju, począwszy od 30 sierpnia 1938 r. i były ważne oraz w użyciu zarówno w jednej jak i w drugiej postaci do 1 grudnia 1938 r.—

Belgia—znaczek wart. 5+5 franków, koloru fioletowego na arkuszu.—Znaczek tworzy część serii p. n. „Bazylika Narodowa w Koekelberg” i został rozsprzedany w drodze subskrypcji publicznej w czasie od 1 do 20 lipca 1938 r. i pozostanie ważny do opłacania do 30 września 1939 r.—

Belgia a) blok zawierający znaczek okolicznościowy wart. 2 fr. 45+7 fr. 55, wydany na rzecz Komitetu Narodowego pomnika króla Alberta w Izerze. Znaczek ten był sprzedawany w drodze publicznej subskrypcji w czasie od 1 do 15 lutego b. r. i pozostawał ważny do opłacenia przesyłek do dnia 30 września 1938 r.; b) znaczki specjalne wart. 10+5, 35+5, 70+5 cent., 1 fr. 75+25 cent. i 2 fr. 45+2 fr. 55 drukowane heliografurą, a wyobrażające króla Leopolda III w samolocie. Nadpłata przeznaczona jest na rzecz Komitetu narodowego propagandy lotnicznej. Znaczki zostały wprowadzone do obiegu 15 marca 1938, a pozostają w nim do 15 maja, przy czym ważne będą do 30 września 1939 r.

Czechosłowacja—a) znaczki pocztowe dobroczynności wart. 50+50 hal. cz. (zielony) i 1 kor.+50 hal. (czerwony). Arkusze zawierające te znaczki są zaopatrzone z obu stron od 1-go do 7-go rzędu w odcinki perforowane wielkości identycznej z wielkością znaczka i zawierające napis pamiątkowy: „TKM 7.III 1938”; b) blok złożony ze znaczków dobroczynności wart. 2+3 kor. (czarnego koloru). Nakład tych znaczków wynosi 1 600 tys., 1 400 tys. i 260 tys. sztuk, a data wydania jest 7.III 1938. Przedstawiają Prezydenta Masaryka trzymającego w rękach dziewczynkę w kostiumie narodowym i zawierającego wzmiankę „Detem 1938”. Nadpłata jest przeznaczona na pomoc dzieciom; c) znaczek pamiątkowy wart. 50 hal. (zielony) wydany 11 marca 1938 z okazji 20-lecia bitwy pod Bachmaczem. Przedstawia 2-ch legionarzy. Zawiera podobnie jak to wyżej opisano odcinki perforowane okolicznościowe z napisem „Bachmac—1918—1938”. Znaczek pozostanie w obiegu do końca r. 1938.

Wielka Brytania—St. Kitts i Nevis: znaczki wartości ½ i 1 penny, 1½, 2, 2½, 3 i 6 pensów, 1 szyling, 2 szyl. i 6 pensów oraz 5 szylingów.—

Afryka Południowa (Unia)—a) Afryka Płd.—Zach. znaczki służbowe wart. ½ i 1 penny, 1½, 2 i 6 pensów, noszące przedruk „Official” albo „Offisiel”.—

Państwa Lewantu pod mandatem francuskim (Syria i Liban)—znaczki wart. 10 piastrow i blok złożony z 4-ch znaczków lotniczych tej samej wartości do użytku: a) Republiki Libanu, b) Republiki Syryjskiej (2 znaczki i 2 bloki w sumie).—Znaczki zostały wydane z okazji 10-lecia pierwszego połączenia pocztowo—lotniczego Francja—Syria, i Francja—Liban.—

Kolonie portugalskie—Mozambik: znaczki pocztowe wart. 1 centavos, 5, 10, 15, 20, 30, 40, 45, 50, 60, 70 80 i 85 centavos, 1 eskudo, 1 esk.40 centavos, 2, 5, 10, i 20 esk. wydane przez terytorium Maniki i Sofali.—

Venezuela—znaczki wartości 5, 10, 15, 25, 37½, 40 i 50 centim. i 1 bolivar, 1, 20, 2, 2,50 i 3 bolivarów.—

Francja—a) znaczek wart. 1 fr. 75+50 cent. „Piotr i Maria Curie”. Znaczek ten bez ograniczenia czasu ważności służy do uiszczania wszelkiego rodzaju opłat, b) kartki pocztowe wart. 55 cent i 1 fr. „Pointe de Grave”, c) znaczek wart. 80 cent., t. zw. „pokojowy” (Paix). Czas obiegu również nieograniczony, d) znaczki wart. 10 i 20 cent. typu „Merkurego”, e) znaczek wart. 65+35 cent, wydany z okazji 20-ia zawieszenia broni. Służą one do uiszczania wszelkiego rodzaju opłat.

Grecja—a) znaczki wart. 50 na 5 i 50 na 20 lepta (przedruk na znaczkach dopłaty) na rzecz opieki społecznej, b) znaczek dopłaty wart. 50 lepta zamieniony na znaczek lotniczy (druk na znaczkach dopłaty) na rzecz opieki społecznej, b) znaczek dopłaty wart. 50 lepta zamieniony na znaczek lotniczy tej samej wartości. Znaczki wydane jeszcze w maju, czerwcu i sierpniu 1938. c) znaczek wart. 50 na 20 lepta, d) znaczki wart. 1.50 i 30 drachm z królem Konstantynem wydane w październiku b. r.

Luksemburg—artystyczne karty listowe wart. 70 cent. (cena sprzedaży 80 cent) i 1 fr. 25 (cena sprzed. 1 fr. 35),

Karty wprowadzono do obiegu z okazji Kongresu Międzyn. Stowarz. Turystycznego.

Szwajcaria — Ks. Liechtenstein: znaczek pocztowy wart. 3 fr. (czarny) z podobizną ks. Liechtenstein, ostatnio zmarłego. Znaczek jest identyczny w swoim rysunku ze znaczkiem wydanym w r. 1933, 2) Szwajcaria: a) znaczki zwykłe wart. 20 cent.

3, 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 80, 90 cent, 1 fr., 1 fr. 20, 1 fr. 50 i 2 fr. zaopatrzone w czarny nadruk w postaci krzyża federalnego.

Finlandia — Znaczki wart. 50 pen., 1¼, 2 i 3½ marek finlandzkich wydane z okazji 300-lecia służby pocztowej tego kraju. Znaczki wprowadzono do obiegu 6 września 1938 r.

Bulgaria — a) Znaczki pocztowe 1 lewy (jasno-zielony) 2 lewów (czerwony), 4 lew. (brązowo-pomarańczowy), 7 lewów (niebieski) i 14 lewów (czerwono-fioletowy), wydane 30 października 1938 r. z okazji 20-lecia wstąpienia na tron J. K. Mości Króla Borysa III-go. Nakład tych znaczków jest ograniczony. Przedstawiają portrety króla z r. 1918, 1928 i 1938. Służą do uiszczania opłat wszelkiego rodzaju przesyłek. b) Znaczki specjalne wart. 10 stot. (pomarańczowy), 10 stot. (pomarańczowy), 15 stot. (czerwony), 1 lewy (zielony), 1 lewy (ciemno-zielony), 3 lewy (czerwony), 3 lewy (czerwono-fioletowy), 7 lewów (niebieski), i 7 lewów (niebieski), wydane celem propagandy produktów bułgarskich. Znaczki przedstawiają poszczególne pro-



3, 5 i 10 fr. b) znaczki służbowe wart. 20, 30, 60 cent. i 1 fr. noszące przedruk „Service de La Société des Nations” (Liga Narodów), c) znaczki służbowe wart. 20, 30, 60 cent. i 1 fr. noszące przedruk „Service du Bureau international du Travail” (Międz. Biuro Pracy), d) Znaczki administr. federacyjne wart.

28 października b. r. celem uczczenia proklamacji Imperium. Ważne będą w obiegu do 31 grudnia 1939 r., sprzedaż zaś trwać będzie jedynie do 28 października b. r.

Dania — znaczek wart. 5 örów bez nadruku i 5 örów noszące przedruk „D. F. V. Frim-Udst. 1938”, tworzące



dukty rolne tego kraju. Znaczki wprowadzono do obiegu 25 października.

Islandia — wydała w dniu 9 października b. r., t. j. w dniu poświęconym pamięci Leiffr'a Eiricsson'a, islandzkiego odkrywcy Ameryki Północnej, blok złożony ze znaczków wart. 30, 40 i 60 aurów. Nakład wynosi 200 tys. sztuk. Przedstawiają pczęg Eiricsson'a w Reykjavik ofiarowany Islandii przez Kongres i Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki w r. 1930. Cena sprzedaży bloku wynosić będzie 2 korony, przy czym dodatek przeznaczony jest na fundusz specjalny.

Włochy — a) znaczki wart. 10, 20, 25, 30, 50, 75 centes, 1.25, 1.75, 2.75 i 5 lirów, b) znaczki lotnicze wart. 25 centes, 50 centes, 1 lir, 2, 3 i 5 lirów. Wprowadzone zostały do obiegu

28 października b. r. celem uczczenia proklamacji Imperium. Ważne będą w obiegu do 31 grudnia 1939 r., sprzedaż zaś trwać będzie jedynie do 28 października b. r.

Dania — znaczek wart. 5 örów bez nadruku i 5 örów noszące przedruk „D. F. V. Frim-Udst. 1938”, tworzące

parę i wydane z okazji Wystawy Filatelistycznej w Slaegelse (wrzesień 1938).

Z. S. R. R. — a) znaczki wart. 5, 5, 10, 10, 15, 15, 20, 30, 40, 50, 80 kopiejek i 1 rubla z serii krajoobrazowej, b) znaczki wart. 10, 15, 20, 30, 40, 50 i 80 kopiejek z serii poświęconej dzieciom.

Watykan — (Państwo W.) — znaczki wart. 5, 10, 25, 75, 80 centes i 1.25 lirów, wydane 12 października b. r. z okazji 4-go Kongresu Archeologii chrześcijańskiej.

Wielka Brytania — a) Trengganu: znaczek pocztowy wart. 8 cent. b) Tonga: znaczki pocztowe wart. 1 penny, 2 i 2½ penny; c) Bahama (Wyspy) — znaczki wart. 1 szylinga i 1 funta szterlinga, d) Kenya, Tanganyika i Uganda: znaczek wart. 1 funta szterlinga i kartka pocztowa wart. 10 cent., e) St. Lucia: znaczki pocztowe wart. ½ penny, 1 penny, 1½, 2, 2½, 3, 6 pensów, 1 szyling, 2, 5 i 10 szylingów, f) Tonga: znaczki wart. 1 penny, 2 i 2½ pensów, g) Mauritius: znaczek wart. 3 centów, h) Perak (Malaje) znaczki pocztowe 10, 12, 30 i 50 centów.

Holandia — a) Holandia: znaczki wart. 1½, 5 i 12½ centów. Kartki pocztowe z opłac. odpow. z nadrukiem na znaczkach. b) Curaçao: znaczki wart. 1½, 6 i 15 centów. c) Surinam: znaczki wart. 2, 7½ i 15 centów, d) Indie Holend.: znaczki wart. 2, 10 15 i 20 cent. Znaczki powyższe wykonane rotograviurą, wydane zostały z okazji 40-lecia panowania królowej Wilhelminy, wprowadzone do obiegu w sierpniu b.r. a w sprzedaży były do 15 października 1938 r. Ważność swą zachowują do 31 grudnia 1939 r. — Indie holenderskie: — wydały również znaczki lotnicze wart. 17½ centów (cena w sprzedaży 22½ centów) i 20 cent. (cena 25 centów) wydane z okazji 10-lecia stworzenia lotnictwa. Znaczki te wprowadzone zostały do sprzedaży w czasie od 15 do 30 października b. r. i ważne są w obiegu wewnętrznym oraz do Holandii do dnia 30 listopada 1938 r. Nadpłata przeznaczona jest na rzecz funduszu lotniczego Indii holenderskich.

Irak — wprowadził znaczek zwykły i znaczek służbowy wart. 1 fils (fioletowy), z podobizną króla Ghazi w mundurze wojskowym.

Liberia — a) znaczki wart. 1 cent., 2, 3, 4, 5 i 6 centów, normalnej emisji z r. 1937, b) znaczki lotnicze wart. 1 cent., 2, 3, 4, 5, 10, 20, 30, 50 centów i 1 dolara.

Nowa Zelandia — a) znaczek zwykły wart. 1 penny i służbowy tej samej wartości z podobizną króla Jerzego VI. Znaczki te zastępują poprzednie znaczki tej samej wartości, wycofane ze sprzedaży 30 czerwca 1938 r., b) znaczek zwykły i służbowy wart. 1½ pensów również z podobizną króla Jerzego VI, które zastępują wycofane znaczki tej samej wartości, c) znaczek służbowy wart. 2½ pensów z serii widokowej.

Egipt — znaczki służbowe wart. 1 mill., 2, 3, 4, 5, 10, 15, 20, 50 mill.

Australia — znaczki pocztowe wart. 1 penny, 2, i 9 pensów, wprowadzone do obiegu w sierpniu i wrześniu 1938 r.

Stany Zjedn. Amer. Płn. — a) znaczki zwykłe wart. ½ cent. 1 cent. 1½ cent. 2, 3, i 4 centów, b) znaczki pamiątkowe wart. 3 cent. wydane z okazji 150-lecia ratyfikacji Konstytucji i wart. 3 cent. z okazji 300-lecia Delaware, c) znaczek lotniczy

dwukolorowy wart. 6 centów, d) znaczki zwykłe wart. 4½, 5, 5, 6, 7, 8, 9 cent. i 1 dolara, e) znaczki pamiątkowe wart. 6 centów (150-lecia obszaru półn.-zach.) i 3 cent. (100-lecia obszaru Iowa).

Meksyk — znaczki wydane z okazji XVI Międzynar. Kongresu urzędów miejskich w Mexico, a mianowicie a) znaczki pocztowe wart. 5 cent. (czerwone), 5 centav. (zółty), 10 centav. (pomarańczowy), 10 cent. (kasztanowaty), 20 cent. (czarny) i 20 cent. (czerwony), b) znaczki lotnicze 20 centav. (fioletowy), 20 cent. (czerwony), 40 cent. (zielony), 40 cent. (zielonawy), 1 peso (niebieski) i 1 peso (niebieskawy).

Kolumbia — znaczki pocztowe wart. 1 cent. 2, 5, 10, 20, cent. i 1 peso. Znaczki ze zostały wydane z okazji 400-lecia założenia miasta Bogotà i będą ważne do wyczerpania się zapasów.

Kolonie belg. — 1) **Ruanda—Urundi**: znaczek wart. 5 cent. 2) **Kongo belg.**: blok złożony ze znaczków 5 cent. 90 90 cent., 1 fr.50, 2fr.40, 2fr.50 i 4 fr.50 (wart. nominalnej 11 fr. 85 a cena 15 fr.). Blok został wydany z okazji Międzynarodowego Kongresu Turystyki w Kongo. Nakład wynosi 100 tys. bloków, a czas ich ważności określono do 31 grudnia 1939 r.

Indie Brytyjskie — a) Indie: znaczki służbowe wart. ½ anna, 1 rupii, 2 i 5 rupii, b) Bahrain: znaczki wart. 3 p. ½ anna (6 p.), 9 pies, 1 anna i 3 anna 6 p., z podobizną króla Jerzego VI-go.

Płdn. Afryka — (Unja) — Afryka Płdn. Zach.: a) znaczki t. zw. pionierskie wart. ½ + ½ penny, 1 + ½ penny, 2 + ½, 2 + 2, i 3 + 1½ pensów o napisach w języku angielskim i identyczne wartości w narzeczu afrykańskim, b) znaczki dopłaty wart. ½, 1 penny, 2, 3 i 6 pensów.

Argentyna — znaczki wart. 3, 5, 15 i 50 centavos, wydane z okazji 50-tych rocznicy śmierci Domingo Faustino Sarniento.

Venezuela — a) znaczki pocztowe pamiątkowe wart. 25 cent., wydane jeszcze w maju z okazji sprowadzenia prochów Teresy Carreno. b) znaczek wart. 25 cent. i kartka pocztowa wart. 10 cent. wydane na pamiątkę Dnia Robotnika.

Alger — znaczki pocztowe wart. 30, 65, 75 cent., 3 i 5 franków wydane z okazji stulecia m-ta Philippeville, Czas ich ważności oraz sprzedaży jest nieograniczony.

Kolonie Francuskie — a) znaczki pocztowe dobroczynności wart. 1 fr.75 + 50 cent. do użytku Afryki podzwrotn. franc., Kamerunu, Wybrzeża Kości Słoni., Franc. Somalisu, Dahomeyu, Gwadelupy, Gwinei franc., Gujany franc., Oceanii, Reunionu, Gwadelupy, Gwinei franc., Gujany franc. Madagaskaru, Martyniki, Maurytanii, Nigeru, Nowej Kaledonii, Posiadłości franc., Oceanii, Reunionu, Św. Piotra, Senegal, franc. Sudanu i Toga. (razem 19 wartości). b) znaczki dobroczynności wart. 2 fan., 12 karz. + 20 karz. do użytku francuskich urzędów w Indiach i wart. 18 + 5 cent. dla Indochin. Znaczki powyższe wyobrażają Piotra i Marię Curie (Skłodowską). Nadpłata przeznaczona jest na rzecz Międzynar. Unii walki z rakiem., c) znaczek lotniczy wart. 67 cent. dla Indochin i d) znaczek zwykły wart. 1 franka dla Nowej Kaledonii.

Tunis — znaczek pocztowy wart. 65 cent.

Pozostałe nowości filatelistyczne podamy w następnym Zeszycie.

KRONIKA FILATELISTYCZNA.

Niemcy — podobnie jak i lat ubiegłych wydali okolicznościowy znaczek z okazji zjazdu partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze. — Znaczek przedstawia podobiznę kanclerza Hitlera, szczegóły znaczka i jego reprodukcję podamy w Zeszycie następnym. —

Wielka Brytania — podaje do wiadomości, iż znaczki pocztowe wydane w Protektoracie Nyasaland w r. 1913, zostały wycofane z obiegu, począwszy od 1 września b. r. —

Irak — wprowadził do obiegu z dniem 7 sierpnia 1938 znaczek pocztowy zwykły oraz znaczek służbowy wartości 1 fils, koloru fioletowego, zawierającego portret króla Ghazi w kostiumie wojskowym. —

Turcja — zapowiedziała wydanie znaczków okolicznościowych wartości 2½, 3, 5, 6, 7½, 8, 12, 12½ kurus, 30 i 10 pasas z okazji międzynarodowych targów w Izmir i będą w użytku w ciągu 3-ch miesięcy począwszy od 20 sierpnia 1938 r. —

Polska — ukaże się z dniem 1 grudnia 8 wartości nowego wydania znaczków dopłaty. Znaczki będą przedstawiały w rysunku ozdobne cyfry poszczególnych wartości, na tle ornamen-

tacyjnym i giloszu w prostokacie. Kolor wszystkich znaczków będzie zielony, wymiar znaczków 21,42½25 mm.

W bliskiej przyszłości ukażą się również znaczki pocztowe opłaty obiegowe, wydane w ograniczonym nakładzie z dopłatą wart. 5 groszy na rzecz akcji „pomocy zimowej”. Szczegóły dalsze podamy w najbliższym Zeszycie.

Czechosłowacja — podała do wiadomości, iż zostały wykryte fałszyfikaty bloków znaczkowych wydanych przez ten Zarząd w grudniu 1934 r. z okazji 100-lecia pierwszego hymnu narodowego ("Kde domov muj"). Fałszyfikaty wykonane są topograficznym sposobem, podczas gdy oryginały systemem stalorytniczo-wklęsłodrukowym.

Wielka Brytania — powiadomiła, że znaczki wydane w Protektoracie Nyasaland w r. 1913, zostały wycofane z obiegu. Również znaczki wydane dla kraju z czasów królowej Wiktorii i króla Edwarda VII tracą obieg z dniem 1 stycznia 1939 r.

Argentyna — Z dniem 1 stycznia 1939 r. Zarząd ten wycofuje znaczek pocztowy pamiątkowy wart. 10 cent. z Konferencji Międzypamerykańskiej dla konsolidacji pokoju (1936 r.). Wycofano również pewne rodzaje kartek pocztowych. —